Dziś: Niezdrowe apetyty mieszkańców wyspy Fidżi

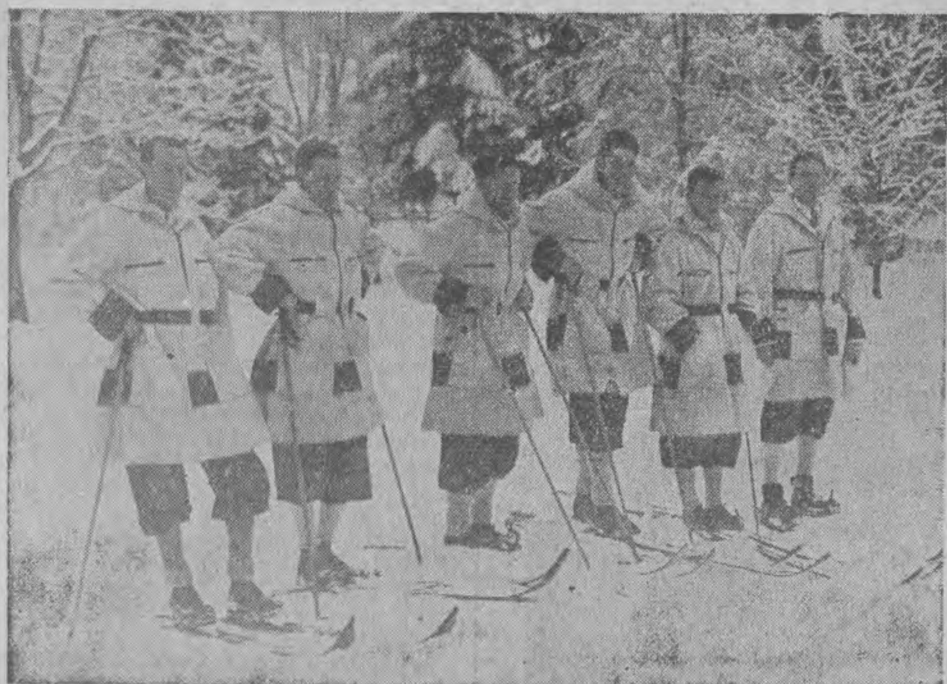
Dziś 10 stron   Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 15   Ł.   Rok 66   Niedziela, dnia 19 stycznia 1936

Przed tegoroczną Olimpjadą



Kanadyjscy narciarze w Garmisch - Partenkirchen. Od lewej: Mistrz Kanady Harry Pangman, Biud Clark, Tom Mobraaten, Karol Baadwik, Norman Gagne i W. Ball.



Opady śnieżne w Garmisch-Parten kirchen są obecnie tak obfite, że musiano puścić w ruch pługi śnieżne, aby oczyścić drogi.

Echa wielkiej katastrofy lotniczej w Sowietach

Próba zgładzenia Stalina

Grupa zamachowców spowodowała katastrofę, w której miał zginąć dyktator Sowietów — 48 godzin za wcześnie... — Rozstrzelanie szeregu zamachowców

Berlin. (Tel. wł.) Charbiński dziennik emigrantów rosyjskich „Charbinskoje Wremja" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby wrzenie przeciwko Stalinowi i jego poplecznikom w Sowietach wzrastało z każdym dniem. Ostatnio już czynione były próby zgładzenia Stalina, który coraz więcej traci na popularności, przyczem akcję tę wyzyskuje opozycja i koła rewolucjonistyczne.

W związku z powyższem pismo podaje, że z końcem ubiegłego roku planowany był zamach na Stalina, który jednak tylko z powodu omyłki nie doszedł do skutku. Planowano mianowicie, że Stalin miał odbyć podróż samolotem ze swoimi najbliższymi towarzyszami i współpracownikami. W tym celu zbudowano dla niego specjalny samolot nowego typu. Samolot ten, jak donosiły swego czasu pisma, uległ katastrofie w dniu 29 listopada. Wypadek zdarzył się na lotnisku moskiewskiem, przyczem w katastrofie zginęło kilkanaście osób wraz z komisją techniczną, której zadaniem było stwierdzenie sprawności samolotu i odebranie go z rąk wytwórców.

Tymczasem z niestwierdzonych dotąd przyczyn nastąpiła w powietrzu eksplozja, która spowodowała katastrofę. Utrzymują, że środek wybuchowy należał do materjałów szczególnie silnych. Cała katastrofa była dziełem zamachowców, którzy do wykonania zamachu przystąpili o 48 godzin za wcześnie.

W związku z tą katastrofą, o której szczegółach po pierwszych sensacyjnych doniesieniach wkrótce jakoś dziwnie ucichło, poczynić miano szereg aresztowań, a nawet podobno rozstrzelano szereg osób

Słynny podróżnik amerykański odnaleziony

Wśród lodów polarnych

Podróżnik i jego towarzysz odnalezieni zostali przez angielski statek podróżniczy

Londyn. (Tel. wł.) Reuter ogłaszał urzędowe doniesienie, według którego do stolicy angielskiej nadeszły wiadomości o odnalezieniu słynnego podróżnika amerykańskiego Elswortha i jego towarzysza. Elsworth wraz z lotnikiem Kelyon od 24 listopada 1935 r. daremnie był poszukiwany na terenach bieguna południowego, dokąd był wybrał się samolotem dla odbycia lotu nad Antarktydą.

Obecnie nadeszła z Lincoln Shier wiadomość, że angielski statek ratowniczy „Discoveri II", po żmudnych poszukiwaniach zdołał odnaleźć lotników. Statek ten, wyposażony przez władze angielskie i australijskie, opuścił 2 stycznia Nową Zelandję, mając na pokładzie dwa samoloty i odpowiedni zapas sań Wysłana z pokładu statku ekspedycja ratunkowa zdołała po kilkudniowych poszukiwaniach odnaleźć zaginionych podróżników, którzy są zupełnie zdrowi. Elsworth i lotnik Kelyona wystartowali, jak wiadomo, do swego lotu podbiegunowego z wyspy Dundee.

Londyn. (Tel. wł.) Wiadomości o odnalezieniu słynnego podróżnika polarnego Elswortha potwierdza się. W piątek po południu nadeszła do Londynu wiadomość, że ekspedycja ratownicza, wysłana ze statku „Discovery II", znalazła Elswortha i lotnika Kelyona. Obaj podróżnicy znajdują się obecnie na pokładzie statku.

Zniszczenie 15 domów

Paryż. (Tel. wł.) W Alpach Sawojskich w pobliżu Bourget osunęła się ziemia z góry, którą okalały wokół domy mieszkalne. 15 domów zostało zniszczonych przez osuwającą się ziemię.

Akcja montowania nowego B. B. rozpoczęta!

Niesławny Bezpartyjny Blok ma zastąpić „Związek Organizacyj Społecznych"

Łódź, dnia 17 stycznia.

Wybitniejsi działacze dawnego Bloku Bezpartyjnego otrzymali **w tych dniach okólniki** z zawiadomieniem o tworzeniu się **nowej organizacji polityczno-społecznej, mającej spełniać funkcje dawnego B. B.**

W okólnikach tych czytamy, że kierownicze elementy obozu prorządowego postanowiły obecnie zwrócić całą uwagę na **organizacje i zrzeszenia społeczne,** które po rozwiązaniu B. B. pozostały bez kontroli politycznej. Chodzi mianowicie o to, aby uchronić te organizacje przed **„upartyjnieniem"** ich przez opozycję.

Zadanie to rozwiązane będzie w sposób następujący:

W każdym powiecie utworzone zostanie **„Kolegjum Społeczne".** Będzie ono spełniać rolę jakby kuratorjum nad działalnością istniejących w powiecie organizacyj społecznych, zawodowych i innych. „Kolegja Społeczne" tworzone będą w pierwszym rzędzie **przez starostów powiatowych** bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem osiadłych w powiecie działaczy byłego BB., o ile nie są skompromitowani.

Do „Kolegjów Społecznych" powoływani będą **przedstawiciele organiza-**

cyj, istniejących w powiecie, jak związków rezerwistów, **POW, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Strzelca, Straży pożarnych, Akcji Katolickiej, Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, „Siewu" itp.** Organizatorowie kolegjów społecznych mają się starać, by pozyskać do kolegjów przedstawicieli **wszystkich** organizacyj społecznych, jakie istnieją w powiecie, a więc nietylko organizacyj „sanacyjnych". Ponadto niejako z urzędu wejdą do kolegjów przedstawiciele samorządu, zrzeszeń gospodarczych, posłowie i senatorowie miejscowego okręgu oraz przedstawiciele miejscowej władzy administracyjnej.

Kolegja powiatowe podlegać będą „Kolegjom Wojewódzkim", do których wejdą delegaci kolegjów powiatowych, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, miast wydzielonych, izby przemysłowo-handlowej oraz organizacyj zawodowych, działających na terenie całego województwa, jak izb lekarskich, rad adwokackich itp.

Trzeci stopień organizacyjny stanowić będzie organizacja ogólnopaństwowa pod nazwą **„Związek Organizacyj Społecznych".**

Akcja tworzenia powiatowych kolegjów społecznych już się rozpoczęła. Niebawem zacznie się montowanie kolegjów wojewódzkich, a w końcu ogólnopaństwowego związku organizacyj społecznych.

*

Powyższa wiadomość, **za której ścisłość ręczymy,** dowodzi, że nareszcie uzgodniono w łonie „czynników miarodajnych", co ma być stworzone na miejscu rozwiązanego B. B. Pobieżna lektura streszczonego powyżej planu organizacyjnego zmusza do stwierdzenia, że **mamy tu do czynienia z dalszym postępem etatyzacji naszego życia społecznego.** O ile bowiem Blok Bezpartyjny usiłował sprawować patronat polityczny tylko nad organizacjami zdecydowanie „sanacyjnemi" lub przez „sanację" stworzonemi — nowe „Kolegja Społeczne" otrzymują zadanie **rozciągnięcia kontroli także i nad organizacjami społecznemi, nie mającemi dotychczas nic wspólnego z „sanacją".** Co więcej kolegja społeczne dążyć będą do **wciągnięcia organizacyj dotychczas apolitycznych w wir walk politycznych, jakie** „sanacja" prowadzi ze swoimi przeciwnikami.

Znamienne jest wymienienie w omawianym okólniku **Stowarzyszenia Akcji Katolickiej,** jako jednej z tych organizacyj, którą koniecznie należy skłonić do wydelegowania swoich przedstawicieli do powiatowych kolegjów społecznych. Tak samo znamienne jest wymienienie **Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej.** Należy również zwrócić uwagę, że misję tworzenia powiatowych kolegjów społecznych otrzymują przedewszystkiem **starostowie powiatowi.** Z tego wynika, że **stosowany będzie nacisk administracyjny na te organizacje społeczne, które wzbraniać się będą przed poddaniem ich kontroli powiatowych i wojewódzkich kolegjów społecznych.** Można nawet spodziewać się, że będą próby uniemożliwienia egzystencji związków i zrzeszeń społecznych, które nie poddadzą się kontroli kolegjów społecznych.

*

Decyzje zapadły i rozkazy zostały wydane. **Całe życie społeczne ma pójść pod komendę obozu rządowego.** „Sanacja" spodziewa się bardzo wiele po tym najnowszym swoim wynalazku. Istotnie — **statystycznie** sukces może okazać się bardzo poważny. Jeżeli bowiem uda się poddać kontroli kolegjów społecznych organizacje dotychczas od „sanacji" niezależne, obóz rządowy będzie mógł poszczycić się dużym wzrostem liczby swoich „zwolenników", gdyż za takich uważać będzie członków wszystkich organizacyj społecznych, ujarzmionych przez władze administracyjne i przywiązanych do kolegjów społecznych.

Będzie to jednak sukces czysto statystyczny. Praktycznych korzyści „sanacja" nie z tego nie będzie, gdyż takiemi **czysto mechanicznemi manewrami nie zdobywa się niczyjej sympatji, niczyjego przywiązania.** W ten sposób nie zdobywa się władztwa dusz. A kraj może drogo zapłacić za tę „sanacyjną" pogoń za sukcesami statystycznemi, za tę **najnowszą próbę opanowania społeczeństwa zapomocą manewrów technicznych.** Można bowiem zgóry przepowiedzieć, że po **„zgleichszaltowaniu"** niezależnych dotychczas organizacyj społecznych w łonie powiatowych i wojewódzkich kolegjów społecznych, zacznie się **masowy odpływ członków z tych organizacyj.** Do czego to doprowadzi?

Nie chcielibyśmy zabawiać się w proroctwa, ale doświadczenie uczy, że tam, gdzie swobodna działalność jawnych i legalnych organizacyj społecznych zostaje utrudniona, pojawiają się próby tworzenia organizacyj niejawnych, których później bardzo trudno się pozbyć.

Z komisji budżetowej Sejmu

Odpowiedź min. Becka

Warszawa. (Tel. wł.) W odpowiedzi na przemówienia posłów Stpiczyńskiego i Surzyńskiego, min. Beck wygłosił replikę, w której przedstawił zasady swej polityki w sprawach Polaków zagranicą, stwierdzając, iż formy tego zagadnienia są dla nas różnorakie. Następnie min. Beck przedstawił zatarg o mniejszość polską z Czechosłowacją, stwierdzając, że na ostatnią swą notę rząd polski nie otrzymał jeszcze odpowiedzi. W stosunkach polsko-gdańskich min. Beck widzi postęp mimo komplikacyj ostatniego lata. — Stosunki z Francją, zdaniem min. Becka, są takie, jakie winny zawsze panować w stosunkach między państwami zaprzyjaźnionemi.

Streszczenie naszej polityki zagranicznej



...Z Hiszpanją łączą nas jaja i pomarańcze, — z Włochami makaron, — z Francją szampan, — z Niemcami tkliwa przyjaźń, a ze strony Abisynji nic a nic nam nie grozi...

Przed nowemi niespodziankami we Francji

Spodziewane ustąpienie Herriota

Paryż (Tel. wł.) Koła polityczne poruszone są nową sensacją. Minister Herriot po zakończeniu posiedzenia parlamentarnego udał się na konferencję do ministra marynarki wraz z innymi ministrami radykalno-socjalistycznemi. Wywołało to pogłoski, że Herriot zamierza ustąpić.

Paryż. (Tel. wł.) W piątek rozpoczęła się w izbie dyskusja nad polityką gospodarczą rządu francuskiego. Do załatwienia ma izba 38 interpelacyj, które zajmą niewątpliwie kilka posiedzeń.

Paryż. (Tel. wł.) Opozycyjna grupa radykałów po pierwszych niepowodzeniach nie poprzestała na swoich pierwszych próbach i w piątek po południu odbyła drugie posiedzenie, w którem wzięło udział 62 posłów na ogółem 160 posłów grupy radykalnej. Po posiedzeniu wydano komunikat, który podkreśla, że większość grupy postanowiła przedstawić Herriotowi i jego kolegom ministerjalnym w gabinecie Lavala odpowiednią rezolucję, domagającą się od nich natychmiastowego wystąpienia z gabinetu.

Przed sesją Ligi Narodów

Londyn. (PAT). Minister Eden przyjął dziś kolejno ambasadorów Francji Corbina i Włoch Grandi'ego.

Paryż (PAT). Premjer Laval wyjedzie z Paryża jutro popołudniu do Owernji, a stamtąd do Genewy tak, aby być tam obecny na 20 stycznia.

Londyn (PAT). Agencja Reutera donosi urzędowo: Ostatnia demarche ambasadora Wielkiej Brytanji w Berlinie Phippsa miała na celu **poinformowanie rządu Rzeszy niemieckiej,** że na naradzie rzeczoznawców technicznych francuskich i brytyjskich zagadnienie granicy wschodniej Francji nie było poruszane. Natomiast wizyta ambasadora francuskiego Francois Ponceta w urzędzie do spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej miała na celu, jak sądzą **żądanie nowej gwarancji, że demilitaryzacja strefy nadreńskiej nie będzie pogwałcona, o którem to zagadnieniu w demarche brytyjskiej nie wspomniano.**

Nota Włoch do Ligi Narodów

Genewa. (Tel. wł.) Rząd włoski wystosował do Ligi Narodów notę, protestującą przeciwko niedotrzymywaniu przez wojska abisyńskie przepisów międzynarodowych o prowadzeniu wojny i o Czerwonym Krzyżu. Nota kategorycznie zastrzega się przeciwko postępowaniu Abisyńczyków i prosi Ligę o interwencję z powodu używania przez wojska abisyńskie nabojów dumdum. Włosi podają szereg dowodów, z których wynika, że Abisyńczycy nadużywają oznak Czerwonego Krzyża dla celów ochrony wojsk linjowych i mylenia przeciwnika. Równocześnie nota stwierdza, że rząd włoski w tej sprawie poczynił również odpowiednie kroki u międzynarodowych władz Czerwonego Krzyża.

Internowanie włoskiego samolotu w Sudanie

Londyn (PAT). Reuter donosi: Rząd włoski został zawiadomiony, że samolot włoski z 4-ma osobami załogi, który wylądował w Sudanie dnia 15 stycznia został internowany w mieście port Sudan, zgodnie z przepisami o neutralności, zawartemi w konwencji haskiej z 1923 r. Włochy były uprzedzone w październiku 1935 przez W. Brytanję o tem, że w Sudanie będą stosowane powyżej wspomniane przepisy.

Nowe wstrząsy podziemne

Guetta. (PAT). Dziś rano odczuto tu silny wstrząs podziemny. Dotychczas nie zanotowano żadnych szkód. Zaznaczyć należy, że rząd indyjski wyraził w ubiegłym miesiącu zamiar odbudowy Guetty, ponieważ rzeczoznawcy orzekli, że nowe wstrząsy podziemne są na dłuższy okres czasu nieprawdopodobne.

Z frontu walk włosko-abisyńskich

Zwycięstwo Włochów pod Ganale Doria

Oddziały rasa Desty cofają się w popłochu — 4 tys. zabitych po stronie Abisyńczyków

Rzym. (Tel. wł.) W uzupełnieniu informacyj wczorajszych donosi piątkowy komunikat wojenny generalnego sztabu włoskiego w Afryce pod nr. 99 następujące szczegóły o zwycięskiej ofensywie wojsk włoskich na froncie somalijskim:

Rozpoczęta przez wojska generała Grazianiego w dniu 12 stycznia pod Ganale Doria bitwa zakończyła się naszym pełnym sukcesem. Nieprzyjaciel, linjom którego zagrażaliśmy, cofa się w popłochu. Oddziały abisyńskie już zupełnie nie stawiają oporu. Wszelkie próby ściągania posiłków przez nieprzyjaciela nie odniosły dotąd skutku.

Oddziały rasa Desty cofają się w nieładzie wzdłuż drogi karawanowej, prowadzącej w kierunku północno-zachodnim. Na szeregu odcinkach tego frontu nasze oddziały zmotoryzowane posunęły się przeszło 120 km w głąb terenu nieprzyjacielskiego. Pościg naszych oddziałów trwa, gdyż Abisyńczycy nie stawiają już zupełnie oporu.

Dzięki **współpracy naszej piechoty** krajowej i tubylczej z oddziałami artylerji i lotniczemi oraz wojskami mechanicznemi i oddziałami czołgów straty, zadane nieprzyjacielowi, są bardzo wielkie. Dotąd bowiem zdołaliśmy stwierdzić przeszło 4.000 zabitych po stronie przeciwnika. **Już w** pierwszych dniach walk zdobyliśmy większe ilości jeńców, znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych i szereg dział. Nasze straty są stosunkowo nikłe. Nastrój bojowy i waleczność wśród naszych wojsk krajowych i tubylczych przekraczają wszelkie oczekiwania.

Na froncie erytrejskim nasze oddziały lotnicze w dalszym ciągu kontynuowały swoją akcję niszczycielską i wywiadowczą. W prowincji Tembien samoloty włoskie ostrzeliwały i bombardowały gromadzące się tam wojska abisyńskie, szczególnie w okolicach Amba Aradam i Quorum

Plotki stołeczne

16 stycznia.

Podczas debat nad budżetem prezydjum Rady Ministrów i budżetem min spraw zagranicznych wiele miejsca poświęcono naszej propagandzie. Szczególny nacisk położył na te kwestje pos. Walewski, który w obecnej konjunkturze zalicza się do osobistości, bliskich rządowi i bardziej wtajemniczonych w jego zamierzenia. Owóż, omawiając propagandę naszą zagranicą, wyraził swoje żywe z niej zadowolenie, natomiast poddał ostrej krytyce propagandę wewnętrzną, przypominając przy tej sposobności akcję, prowadzoną w Niemczech i Włoszech i stawiając te państwa za wzór.

Równocześnie życzliwy dla gabinetu p. Kościałkowskiego „Kurjer Poranny" ogłosił sążnisty artykuł o konieczności uprawiania akcji propagandowej, dodając, że rząd, który nie posiada propagandy dla swoich dążeń, celów i zamierzeń, nie potrafi swych zamierzeń skutecznie urzeczywistnić.

*

Mówi się teraz o zamiarze stworzenia specjalnej instytucji, poświęconej propagandzie. Ma to być osobny jakiś urząd, dbający tylko o te zagadnienia. I to główny nacisk ma być położony na propagandę wewnętrzną.

Kwestja ta wraca nieustannie na widownię publiczną. Swego czasu już mówiono nawet o ministerjum propagandy z W. Stpiczyńskim na czele. Obecnie już się wspomina tylko o urzędzie.

Najsilniejszą propagandą są — czyny. One najlepiej mówią każdemu o programie i ludziach.

*

Słynny czeski Bat'a posiada swego artystycznego referenta, którym jest malarz Zdenek Rykr. Dzięki jego inicjatywie fabryka Bati postanowiła urządzić w swem mieście macierzystem Zlinie galerję obrazów i corocznie kupować dzieł sztuki za 100.000 kcz. Ponadto ufundowała coroczne nagrody: 20.000 kcz. za dzieło prozaiczne i 10.000 kcz za utwór poetycki.

Nie posiadamy wprawdzie w Polsce tak olbrzymiego przedsięwzięcia, jak Batia, ale przecież nie brak bogatych instytucyj, o podobnych, jak Bati, pomysłach jakoś nic nie słychać, jakkolwiek przecie mamy pono szczególne upodobania do zagadnień artystycznych i literackich. Zato z tem poparciem artystów i literatów — to jakoś gorzej.

*

Pono niebawem mają nastąpić zmiany na placówkach zagranicznych. Niektóre z nich są opuszczone. Mówią, że były poseł w Białogrodzie dr. Schwarzburg-Günther ma objąć stanowisko posła Rzplitej w Meksyku, gdzie dotąd był chargé d'affaires.

Wakujące stanowisko posła polskiego w Pradze ma pono objąć dotychczasowy poseł polski w Sztokholmie Antoni Roman, znawca stosunków gospodarczych i specjalista w opracowywaniu traktatów handlowych.

WARSZAWIANIN.

Zgon socjalisty - kolejowca

Kraków. (Tel. wł.) Zmarł tutaj wiceprezes socjalistycznego związku kolejowców Jan Buczek w wieku 48 lat. Zmarły był długoletnim członkiem Wydziału Wykonawczego Związku Kolejowców.

Choroba Hitlera?

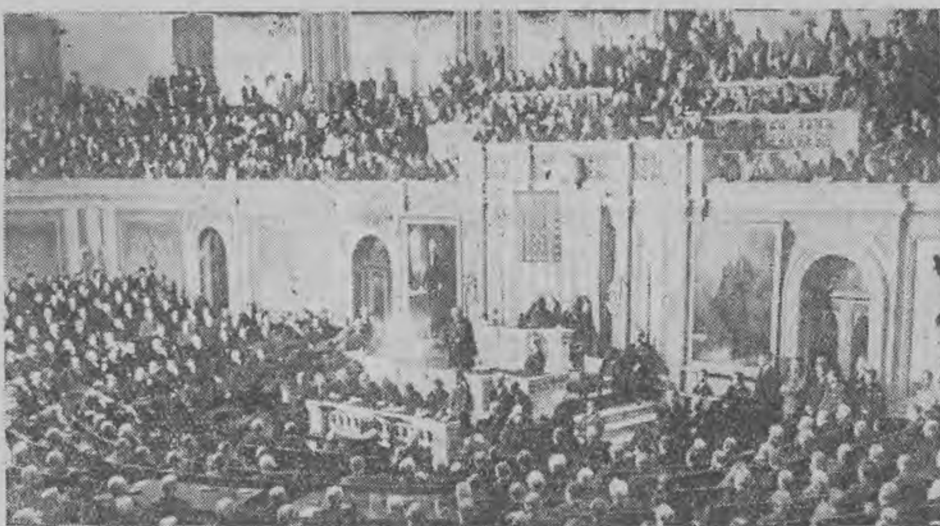
Berlin. (PAT.) Niem. Biuro Inf. Sezrzone zagranicą pogłoski o ciężkiej chorobie gardła kanclerza Hitlera oraz o konieczności sprowadzenia zagranicznych chirurgów, pozbawione są wszelkich podstaw.

Kanclerz Hitler cieszy się najlepszem zdrowiem. Ostatnio wygłosił godzinne przemówienie i w najbliższym czasie będzie przemawiał na szeregu wielkich zgromadzeń.

Kto apeluje?

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w nocy minął termin zgłoszenia apelacji dla Ukraińców, skazanych w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego. Dotychczas wpłynęły dwie apelacyjne, wniesione przez Myhala i Karpyńca.

Pismo Karpyńca, który zawsze podpisywał się po rusku, jest wystosowane w całości w języku polskim. (w)



Jak wiadomo, dnia 3 stycznia r. b. prezydent Roosevelt wygłosił na Kongresie Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie słynne orędzie, potępiające wojnę, które odbiło się głośnem echem w całym świecie. Obecnie nadeszły pierwsze zdjęcia z historycznego Kongresu. Na ilustracji powyższej prez. Roosevelt w chwili wygłaszania swego przemówienia w sali kongresowej.

Pieniądze, albo Bereza Kartuska!

Sprytny oszust usiłował wyłudzić gotówkę od żon aresztowanych kierowników Str. Nar.

Chorzów, 17. 1. Do mieszkania p. Jakubowskiej w Chorzowie (ul. Pudlerska 4) przybył w ub. sobotę rano pewien mężczyzna w starym mundurze dozorcy więziennego, który przedstawił się jako dozorca katowickiego więzienia śledczego.

Przybysz oświadczył p. Jakubowskiej, że mąż jej, kierownik koła S. N. w Chorzowie, którego przed kilku dniami aresztowano w związku z zajściami antyżydowskiemi, ma być wywieziony do Berezy Kartuskiej. Uchronić go od tego losu może tylko świadectwo lekarskie, na które potrzeba koniecznie 150 złotych. Przestraszona kobieta, nie mając w domu żadnej gotówki, udała się po pieniądze do p. o. kierownika koła S. N. p. Malinowskiego oraz kier. pow. S. N. p. Maciejewskiego, którym sprawa wydała się podejrzana. Zamierzali więc przytrzymać nieznajomego, ten jednak w międzyczasie ulotnił się.

Okazało się, że ten sam osobnik był z podobną propozycją u żony aresztowanego w podobnej sprawie Franciszka Musioła w Goduli, i zażądał od niej 120 złotych, grożąc także... Berezą. Wobec faktu, iż kobieta nie miała pieniędzy, zostawił jej karteczkę z dokładnym swoim adresem.

Okazało się, że sprytnym oszustem był Augustyn Badyra, zamieszkały w Katowicach przy ul. Słowackiego. Aresztowany oświadczył na policji, że za uzyskane przez oszustwo pieniądze zamierzał leczyć się na raka.

Sprawa p. Wieliczki na widowni

Co wyszło na jaw na pierwszej rozprawie

Katowice, 17. 1. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę red. odpowiedzialnego „Polonji", p. Nogaja, oskarżonego przez p. Wieliczkę-Wieliczkera o obrazę. Red. Nogaj w jednym z artykułów p. t. „Zawrotna karjera p. Wieliczki Wieliczkera" zarzucił p. Wieliczce, że jest Żydem, że oficerem wojsk polskich nigdy nie był, że prawdziwe nazwisko jego brzmi Wieliczker, a nie Wieliczka, że nieprawnie podszywa się pod rangę porucznika, że był aresztowany w czasie powstania wielkopolskiego pod zarzutem kradzieży, siedział w więzieniu i był skazany, że w latach 1932/33 zużytkował dla celów osobistych kilka tysięcy złotych na szkodę Towarzystwa Badań Historji Powstania Wlkp. w Poznaniu, że posiada dwa domy, tartak, ma synekurę dobrze płatną i wreszcie, że postarał się dla siebie i swoich znajomych o krzyż niepodległości z mieczami.

Na pierwszej rozprawie — jak donosi „Polonja", — wyszło na jaw, że p. Wieliczka nie skarży już o to, że nazywa się, względnie nazywał się Wieliczker, że jest czy był Żydem, że nie był oficerem, że samowolnie nadał sobie nominację na różnego rodzaju dowódców, że tytuły porucznika, względnie majora nosił bezprawnie.

Sprawa została odroczona dla przesłuchania świadków.

Król Jerzy zaniemógł

Londyn. (Tel. wł.) Król angielski Jerzy lekko zaniemógł wskutek zaziębienia i nie opuszcza pałacu.

Obniżenie cen podręczników?

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty rozpoczęło pracę nad obniżeniem cen podręczników szkolnych.

Zmiany w sądownictwie w Wielkopolsce

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra sprawiedliwości, ustalające 5 sędziów śledczych w okręgu sądu okręgowego w Poznaniu. Rozporządzenie to oznacza liczbę sędziów śledczych na 4 z siedzibą w Poznaniu, a jednego z siedzibą w Lesznie. (w.)

Adwokat powiesił się

Warszawa (Tel. wł.) W Hotelu Paryskim przy ul. Marszałkowskiej powiesił się na ręczniku, umocowanym na haku 50-letni Czesław Wysocki, adwokat, ostatnio urzędnik, przybyły z Radomia. (w)

Sprostowanie

Warszawa (Tel. wł.) „Dobry Wieczór" ogłasza następujący komunikat rady ministrów: „Zamieszczona dziś przez „Warszawski Dziennik Narodowy" wiadomość, że p. premjer Kościałkowski przyjął wczoraj min. sprawiedliwości p. Michałowskiego i że Prezydent Rzplitej nie przyjął rezygnacji z zajmowanego stanowiska, nie odpowiada rzeczywistości". (w)

Narady polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie trwają narady polsko-niemieckiej komisji nad dalszemi etapami polsko-niemieckiej umowy handlowej. Tematem dnia jest plan importowo-eksportowy na luty. Delegaci niemieccy zgodzili się, by niewyzyskany w grudniu ub. roku kontyngent drzewa do Niemiec, przedstawiający wartość około 600 tys. zł, został wyzyskany w lutym. (w.)

Odroczenie egzekucji Hauptmanna

Nowy Jork (Tel. wł) Gubernator Hoffman odroczył stracenie Hauptmanna na 30 dni. Zarządzenie to daje skazanemu conajmniej 3 miesiące życia, gdyż sędzia Trenchard będzie musiał ustalić nowy termin egzekucji.

Jedno z pism nowojorskich donosi, gubernator Hoffman zarządził odroczenie wyroku na Hauptmannie na 30 dni po otrzymaniu poufnego raportu, z którego wynika, że dziecko Lindbergha nie uprowadził Hauptmann, a pewien — pochodzący z Rosji jakoby — Polak.

List Czytelnika do redakcji

Denuncjacja i jej skutki...

Oświadczenie min. Kwiatkowskiego i kwiatki z Ubezpieczalni Społecznej w Płocku

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Jako stały czytelnik Ich pism, Wielkopolanin rzucony na obcy teren, ośmielam się, powołując na oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego, opublikowane w prasie, niżej przytoczony list przesłać z prośbą o umieszczenie go w Ich poczytnych pismach.

Będąc dłuższy czas bez pracy i mając żonę na utrzymaniu wszelkiemi siłami starałem się otrzymać jakieś zajęcie. Przypadkowo dowiedziałem się, iż w U. S. w Płocku są potrzebne siły do pomocy. Zgłosiłem się osobiście do p. o. dyr. M. Pawlickiego i zostałem przyjęty w charakterze djetarjusza. Pracowałem od 1—16 listopada, nie wyłączając niedziel, świąt, święta państwowego 11 listopada i wieczorami. Starałem się wszelkiemi siłami, by z pracy mej dyrekcja była zadowolona. Cieszyłem się opinją dobrego i pracowitego pracownika.

16 listopada zostałem zadenuncjowany, iż podpisałem deklarację wstąpienia do legalnie istniejącego Stronnictwa Narodowego. W dwie godziny później zwolniono mnie z pracy. Pan dyrektor kazał mi napisać podanie, iż przerywam pracę do wyjaśnienia, czy jestem członkiem S. N. Pomimo, iż byłem tylko kandydatem i przed uzyskaniem pracy z organizacji wystąpiłem, na co przedłożyłem dowody, nie przyjęto mnie z powrotem do służby, zasłaniając się, iż w danej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zadecyduje.

Po dwutygodniowem bezowocnem wyczekiwaniu decyzji, udałem się osobiście do Warszawy do Z. U. S. Tam zostałem przyjęty przez p. naczelnika Łopatko, który oświadczył mi, że „p. dyr. Pawlicki w czasie swej bytności w Warszawie się bardzo dodatnio o pańskiej pracy wyrażał, niestety posiada pańską deklarację". Przedłożyłem dowody, iż członkiem S. N. nie byłem. Polecił mi więc wrócić do Płocka i zgłosić się do p. dyr. Pawlickiego i dodał, że w myśl swego pisma (znak 0.41207/35) będę dalej pracował do czasu wykonania określonej roboty.

W Płocku p. o. dyr. Pawlicki w obecności naczelnego lekarza dr. W. Kirszenstejna oświadczył mi co następuje: „Nie mogę Pana przyjąć, gdyż za dwa dni praca się kończy". Niestety, nie było to prawdą. Pracy nie ukończono do dnia dzisiejszego, przyjęto jeszcze nowych ludzi tak, iż obecnie przy tej robocie jest zatrudnionych siedmiu djetarjuszy. Dodać należy, że przyjęto tylko swoich protegowanych: siostrę urzędnika Ubezpieczalni Sobczakową, syna gospodarza (p. Renca), u którego jeden z panów urzędników mieszkał i jest zobowiązany. Mało tego w U. S. pracują ludzie, którzy zajmują kilka stanowisk: p. Potażycki, urzędnik U. S., jako u. Mieczyński, dyrektor Teatru Miejskiego i aktor, żona danego pana na posadzie w Państw. Seminarjum Nauczycielskiem, p. Wójciak urzędnik U. S., felczer o-

kręgowego więzienia karnego, zarabiający prywatnie do 100 zł miesięcznie. Słowem w czasie największego bezrobocia, w czasie dążeń rządu do usunięcia podobnych anomalij, niektóre osoby zajmują dwa lub więcej stanowisk, a inni ci szarzy ludzie, sumienni, pracowici, lecz niestety bez protekcji muszą śmiercią głodową konać. Obowiązkowość, pilność, wydajność pracy w Płockiej Ubezpieczalni Społecznej nie odgrywają decydującej roli, lecz protekcja, czołobitność, służalstwo, a przedewszystkiem zabarwienie polityczne.

Nadmieniam, iż wyżej przytoczone fakty potwierdzę w razie potrzeby sądownie pod przysięgą i biorę za nie pełną odpowiedzialność.

Zasyłam wyrazy głębokiego szacunku

Bolesław Mrugasiewicz
Płock, ul. Tumska 20, m. 5.

Życie podyktuje konieczność reformy zasadniczej

Na marginesie ostatnich dekretów podatkowych

W cyklu dekretów, wydanych na podstawie pełnomocnictw, a realizujących program „deflacyjnej" polityki gospodarczej rządu, naczelne miejsce zajmuje grupa podatkowa. Akcja rządu w tej dziedzinie objęła wszystkie podatki bezpośrednie — z wyjątkiem gruntowego, którego reforma została już wcześniej podjęta i znajduje się obecnie w przygotowawczym okresie klasyfikacji gruntów —, niektóre podatki pośrednie (od cukru i drożdży), opłaty stemplowe, opłaty monopolowe (od zapalniczek), oraz system danin komunalnych.

Sam system podatkowy nie uległ zmianie. Zachowuje się wszystkie dotychczasowe podatki, ich zasady i podstawy — za wyjątkiem jedynie podatku dochodowego, którego podstawa uległa rozszerzeniu przez obniżenie minimum podlegającego opodatkowaniu dochodu niefundowanego (z pracy najemnej) z 2.500 zł na 1.500 zł. Mimoto jednak zmiany są bądźcobądź istotne. Narazie damy tylko ogólną charakterystykę zmian, wskażemy przewodnie ich motywy.

Dekrety podatkowe wprowadzają uproszczenie dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego, oczyszczając je z rozmaitych dobudówek, wprowadzanych z biegiem czasu pod naciskiem sytuacji budżetowej. Z chwilą wejścia w życie nowych dekretów znikną więc różne dodatki „nazwyczajne" i „kryzysowe", a także podatki specjalne, będące w gruncie rzeczy podwyższeniem stawek czterech podatków zasadniczych: gruntowego, dochodowego, przemysłowego i od nieruchomości miejskich. Mnogość tych dodatków i „podateczków" była niemałem utrapieniem zarówno płatników jak i urzędów skarbowych.

Ale to jest tylko zewnętrzna, formalna strona dokonanej zmiany. Zachodzi pytanie zasadnicze: czy podatki będą obecnie większe, czy mniejsze?

Przystępując do zmian ustawodawstwa podatkowego, rząd znalazł się pod naciskiem dwóch sił, działających w przeciwnych kierunkach, a mianowicie interesu skarbu z jednej, a życia gospodarczego z drugiej strony. Sprowadzenie obu tych sił do zgodnego, równoległego kierunku byłoby możliwe tylko pod warunkiem bardzo głęboko sięgających zmian w całej naszej administracji państwowej, która jest nie czem innem, jak funkcją systemu politycznego, wyznawanego i realizowanego przez obóz rządzący. Rząd niestety nie wszedł na drogę tych zmian organizacyjnych.

Skarb czy życie gospodarcze? Zwyciężył interes skarbu. Przy częściowych ulgach w niektórych podatkach (gruntowym, od lokali, od cukru) ogólny ciężar podatkowy został powiększony. Natomiast rozłożenie tego ciężaru uległo zmianie przez przesunięcie go jeszcze bardziej od wsi ku miastu, oraz przez rozszerzenie podstawy i progresji w podatku dochodowym.

Na zarzut, że powiększenie ciężaru podatkowego jest sprzeczne z programem deflacyjnym, odpowiadają wykonawcy tego programu, że życie gospodarcze otrzymało odszkodowanie pod postacią obniżki cen przemysłowych, taryf kolejowych, a częściowo także danin samorządowych. Czy życie, w którem nie zawsze dwa razy dwa jest cztery, potwierdzi to twierdzenie, to się dopiero okaże. Narazie stoimy wobec faktu, że zmiany w systemie podatkowym, wprowadzające doń pewien ład, utrzymują zasadę dotychczasowego systemu i powiększają jego ogólny ciężar.

A tymczasem życie gospodarcze wymagało i spodziewało się głębszej, do samych podstaw sięgającej reformy podatkowej. Bardzo ważnym punktem tej reformy miała być stopniowa likwidacja podatku obrotowego. Likwidacja ta została nawet rozpoczęta przed pięciu laty. Obecna reforma podatku przemysłowego przerywa ten proces i usztywnia podatek obrotowy.

Tak przedstawia się ogólna i pobieżna tylko analiza dokonanych przez dekrety zmian w ustawodawstwie podatkowem. Zmiany te będą znaczenia tylko przejściowego. Życie podyktuje konieczność reformy zasadniczej. M. K.

Sytuacja na wyższych uczelniach w Polsce

Drobne zajścia w Poznaniu — Alarmujący i prowokacyjny list słuchaczy Żydów ze Lwowa do słuchaczy wyższych uczelni w Warszawie

Poznań, 17 stycznia.

W dniach 16 i 17 stycznia na wydziale lekarskim uniwersytetu poznańskiego oraz farmacji doszło między polską młodzieżą akademicką a Żydami do starć. Żydzi, niechący zajmować wyznaczonych im miejsc, zostali usunięci z sal wykładowych.

Na medycynie sytuację zaostrza fakt, że dotąd jeszcze władze uniwersyteckie nie załatwiły sprawy dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjum.

Jak informuje żargonowy „Hajnt", żydowskie organizacje studenckie w Warszawie otrzymały od swych bratnich stowarzyszeń we Lwowie list alarmujący w związku z położeniem studentów żydowskich we Lwowie.

„Jak się okazuje z tego listu — pisze dalej „Hajnt", sytuacja Żydów na wyższych uczelniach Lwowa absolutnie nie zmieniła się obecnie od czasów z przed feryj zimowych. Rektorzy i dziekani tolerują szykany i akceptują je. Widać to jasno choćby z tego jedynie faktu, że związek wzajemnej pomocy żydowskich studentów i koło studentów-Żydów we Lwowie zostały rozwiązane. Z tego powodu zawiązał się we Lwowie komitet towarzyski dla obrony praw żydowskiego akademika, który ma podjąć akcję ochraniania żydowskich studentów."

„Na wydziale inżynieryjnym politechniki odebrano miejsca 48 studentom żydowskim w kreślarniach. Została dla nich wyznaczona specjalna sala, w której mają prawo wykonywać swoje roboty. Salę tę mają prawo zajmować tylko przez cztery godziny tygodniowo. Do wspólnej kreślarni mają Żydzi wstęp wzbroniony."

„Lwowscy studenci żydowscy proszą w zakończeniu swych kolegów warszawskich, aby zwołali znów wszechpolski zjazd żydowskich studentów, ażeby podjąć szeroką akcję przeciw antyżydowskiej hecy na wyższych uczelniach."

Czelność Żydów przechodzi wszelkie granice. Nietylko, że napadają w swym liście rektorów i dziekanów politechniki lwowskiej, ale jeszcze zapowiadają dalsze prowokacyjne wystąpienia przeciwko słusznym zarządzeniom władz uniwersyteckich.

Alarm w obronie piekarzy Żydów

Jak donosi żargonowy „Hajnt", Żydzi „prof. Szorr i sen. Trokenheim odbyli wczoraj konferencję z warszawskim komisarzem rządu, woj. Jaroszewiczem, w sprawie postanowionego zamknięcia 60-ciu piekarń żydowskich w Warszawie (z powodu niechlujstwa, jakie w nich panuje, — przyp. red. „Orędownika"). Senatorzy wskazali, że przez zamknięcie tych piekarń straci nietylko środki do życia te 60 rodzin piekarzy żydowskich, ale także setki rodzin zatrudnionych tam pracowników. Po dłuższej wymianie zdań wojewoda Jaroszewicz oświadczył, że uczyni, co będzie w jego mocy, aby temu zapobiec."

Oto, jak dbają Żydzi o swoich. Włos im z głowy spaść nie może, bo zaraz w te pędy bieży do wojewody jakiś nadrabin, czy senator żydowski, robi wielki alarm i... pan wojewoda mięknie, jak wosk. Ostatecznie, naszem zdaniem, jakiś porządek być musi i trudno, aby Żydom wolno było prowadzić niechlujne piekarnie, skoro od Polaków wymaga się, aby respektowali przepisy sanitarne.

Żyd skazany za zabójstwo

Jak donosi prasa przed sądem okręgowym w Wilnie toczył się proces przeciwko Żydom: Szlomie Kadeszowi i jego żonie, oskarżonym o zabójstwo niej. Antoniego Szastowskiego. Szastowski przybył do sklepiku Kadesza, położył na stole pieniądze i zażądał papierosa. Ponieważ miał jakiś mały dług w sklepiku — Kadesz schował pieniądze, lecz nie chciał wydać papierosów. Doszło do kłótni i bójki.

Wkrótce potem znaleziono zwłoki Szastowskiego, zakłutego nożem, na ciemnem podwórku.

Kadesz skazany został na 5 lat więzienia, co na mocy amnestji zostało mu zmniejszone do 3 lat i 4 miesięcy. Żona jego została uniewinniona.

Żydowscy muzykanci w polskiej kawiarni

Warszawa. (Tel. wł.) Do cukierni Pillego przybyło 10 młodych ludzi, z których jeden oznajmił publiczności, że w zakładzie zajęci są muzykanci żydowscy i wezwał publiczność do opuszczenia lokalu. Lokal istotnie opustoszał, a natomiast w drzwiach cukierni ukazała się policja, która aresztowała 8 studentów, członków sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego. (w.)

Gdynia solą w oku Gdańskowi

Gdynia (Tel. wł.) Ogłoszenie rekordowych obrotów portu gdyńskiego w ub. roku wywołało w Gdańsku duże poruszenie. Cała prasa poświęca tej sprawie miejsca i ubolewa nad spadkiem obrotów portu gdańskiego. Oczywiście, że zapomina się przy rozważaniach o tem, że port ten ma do zanotowanie wielki wzrost importu. Również żaden z dzienników strat nie chce przypisywać polityce władz gdańskich. Wszystkiemu rzekomo winna Polska i jej „zła wola".

„Danziger Neueste Nachrichten" objaw tej złej woli chcą widzieć w rozbudowie i rozwoju portu gdyńskiego. Pismo stwierdza całkiem wyraźnie, że wspomniana rozbudowa musi być zaniechana. Wszystkie pisma mówią, że sprawa musi znaleźć odpowiednie rozwiązanie w rozmowach polsko-gdańskich, które muszą dojść do skutku w sprawie przeprowadzenia umowy portowej.

Żądania gdańskie jako nieoparte na żadnych rzeczowych podstawach, nie skłonią chyba władz polskich do porzucenia troski o dalszy rozwój Gdyni, gdyż byłoby to ustępstwem z naszej suwerenności gospodarczej. (p)

Wyjaśnienie

„Tygodnik Handlowy Kupiec i Rzemieślnik", wychodzący w Łodzi, jest pismem chrześcijańskiem, a nie, jak mylnie donosiliśmy, żydowskiem. Tygodnik żydowski tego rodzaju, wychodzący w Łodzi, nosi nazwę „Kupiec i Rzemieślnik".

Bomba i nowe aresztowania w Kielcach

„Gazeta Kielecka" donosi:

„Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem na ul. Pierackiego jakiś łobuz rzucił z bramy naprzeciwko domu nr. 17 bombę cuchnącą do sklepu kolonjalnego Zylbersztajna. Na szczęście nie trafił w szybę i flaszka z płynem rozbiła się na chodniku przed sklepem."

Jak się dowiadujemy, wśród osadzonych w areszcie i podejrzanych o rzucanie cuchnących bomb młodych ludzi znajduje się także p. J. Michalski, członek „sanacyjnego" O. M. P-u.

Akcja kupców wielkopolskich

Poznań, 17. 1. Pod przewodnictwem prezesa Reichelta odbyło się w „Domu Kupiectwa Polskiego" zebranie Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan. W trakcie obrad kierownik biura Stowarzyszenia p. Potocki omówił program działalności Stow. Kupców Chrześcijan na rok 1936 w kwestji odżydzenia handlu polskiego. Stowarzyszenie ustali listę fabryk chrześcijańskich i żydowskich, co umożliwi zorjentowanie się kupców polskich, gdzie mają czynić zakupy. O ile kupiec zmuszony będzie z braku polskich firm nabywać u Żyda, powinien w tym wypadku żądać polskiego. Stowarzyszenie Kupców będzie wreszcie dążyć do zakładania bezprocentowych kas, które pozwolą kupiectwu polskiemu osiedlać się na wschodzie kraju. W dyskusji zgromadzeni poruszyli również sprawę godzin handlu, wypowiadając się za zamykaniem sklepów w zwykłe soboty i dni przedświąteczne o godz. 19, a podczas targów i w okresie świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia o 20.

W czasie zebrania znany działacz kupiecki p. Aleksandrowicz zadeklarował na rzecz kasy bezprocentowej 100 zł, p. Konkiewicz zaś 100 zł na cele Związku Polskiego.

W krzywem zwierciadełku

Żydzi są mściwi...

Oto, co nam opowiedział jeden z przyjaciół pisma naszego, który wrócił ostatnio ze świąt, spędzonych na Podkarpaciu w Małopolsce:

Wszystko mu się tam podobało. I lasy i góry i lud i dwór i modrzewiowy kościółek. Tylko, ile razy zaglądnął do powiatowego miasta, nie mógł w niem wytrzymać nawet paru godzin. Nie mógł się bez wstrętu ocierać o chałaty. Aż raz nie wytrzymał. Gdy mu opowiedziano najnowszą sensację, jaką miasto przeżywa, wykrzyknął przerażony: ależ to nawet nie Azja, to Meksyk. A opowiedziano mu fakt następujący:

Kierownikiem urzędu skarbowego w S. w miejsce Żyda został Polak. Przycisnął on trochę płatników Żydów, zalegających z podatkami. Żydzi postanowili wygryźć go z S.

Wśród zalegających z podatkami byli właściciele młyna i tartaku: ojciec i syn, Żydzi. Egzekutor spisał i zajął wory mąki. Gdy minął przepisany termin, egzekutor polecił przewieźć zajęte wory mąki do składów licytacyjnych. Ojciec zaczął spór z egzekutorem, a syn udał się do urzędu skarbowego. Tu wyłamał drzwi do pokoju kierownika urzędu i brutalnie zaatakował go. Doszło do niebywałej sceny. Nadbiegli urzędnicy i służba, przyszła policja. Młody Żyd, wyjątkowo rozwinięty fizycznie, rzucał się i miotał. Ostatecznie policja odprowadziła go do aresztu. A całe żydowskie ghetto mówi: musiał się jeden poświęcić. Kierownik urzędu musi popuścić. Władze czas jakiś, dla prestige'u, potrzymają go jeszcze, ale potem przeniosą go na drugi kraniec Polski.

Nasz informator tak zakończył swoją opowieść: A najgorsze — to to, że ogół Polaków jest co do losu naczelnika urzędu skarbowego tego samego zdania, co i Żydzi. Już teraz litują się nad losem niezasłużonym i krzywdą urzędnika Polaka. Są pewni, że Żydzi go z S. wygryzą. Bo Żydzi są solidarni i mściwi i wytrwali. A polskie władze — jak doświadczenie uczy — są często zbyt ustępliwe.

W rezultacie Żydzi w masie swej płacą znacznie mniejsze podatki od Polaków. Ułatwiają Żydom tę ucieczkę przed podatkami różne zbyt liczne, a zawiłe przepisy ustaw podatkowych.

Leży w interesie państwa i ogółu podatników polskich, aby polski system podatkowy był prosty i jasny i wykluczał możność popełniania oszustw podatkowych przez Żydów.

Choroba Papieża

Warszawa (Tel. wł.) Przez Paryż nadchodzą wiadomości, że papież zaziębił się i cierpi na zapalenie oskrzeli. Pomimo przestróg lekarzy brał udział w inauguracji wykładów na akademji papieskiej. (w)

Sprzeciwy rozwiązanych karteli

Warszawa. (Tel. wł.) W końcu lutego i początku marca odbędą się przed Sądem Najwyższym rozprawy wskutek sprzeciwów, z któremi wystąpiły rozwiązane kartele — unja igłowa, kartel kwasu węglowego, oraz kartel fabryk acetylenu. (w.)

Kartel przemysłu muzycznego

Warszawa. (Tel. wł.) Na zasadzie nowego prawa przemysłowego utworzono w Warszawie kartel przemysłu muzycznego R. P. Organizatorzy wskazują, że przemysł muzyczny w Polsce nie wytwarza artykułów pierwszej potrzeby, obliczony jest na stosunkowo nieliczną grupę konsumentów, a zadaniem kartelu jest usunięcie współzawodnictwa poszczególnych fabryk krajowych oraz obronę ich przed importem instrumentów z zagranicy. (w)

Niemieckie i angielskie okręty

Warszawa. (Tel. wł.) Bawił w Warszawie przedstawiciel angielskiego przemysłu elektrotechnicznego Newmand, który proponował rozmaite komplety całkowitych urządzeń elektrowni angielskich, wraz z przeniesieniem ich do kraju. Podobne oferty złożył niemiecki przemysł elektrotechniczny. (w.)

Straty ubezpieczeń

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach poinformowanych mówią, że w wyniku akcji oddłużeniowej na rzecz samorządu terytorjalnego, państwowe ubezpieczeniowe instytucje będą musiały ponieść pewną stratę. Straty ubezpieczeń społecznych obliczane są na 30 miljonów złotych. (w.)

Wizyta Schuschnigga w Pradze

Praga. (Tel. wł.) Kanclerz austrjacki Schuschnigg, bawiący obecnie jako gość rządu czeskiego w Pradze, odwiedził w piątek w południe premjera Koftę oraz nuncjusza apostolskiego kardynała Gaspara. W wczesnych godzinach popołudniowych kanclerz Schuschnigg odwiedził prezydenta republiki czeskosłowackiej dr. Benesza. Popołudniu premjer czeski Kofta rewizytował kanclerza austrjackiego w ambasadzie austrjackiej.

Obrady rządu

Warszawa. (Tel. wł.) Okres wydawania dekretów minął z dniem 15 bm., kończąc pierwszy okres prac gospodarczych rządu. Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano projekty ustaw, normujące stosunki służbowe pracowników samorządowych. Projekty zostaną złożone do Sejmu. Po ich załatwieniu, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, rozpoczną się w łonie rządu prace nad przygotowaniem materjałów do wielkiej narady gospodarczej, której wynikiem ma być na szeroką skalę zakrojony plan ożywienia życia gospodarczego.

Nadto narada gospodarcza zajmie się temi robotami publicznemi, które mają być dokonane w r. b. Prócz tego ma być opracowany pierwszy plan robót, obejmujący plan prac na dłuższy, kilkoletni okres czasu. (w.)

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł na numer 51 057.

10.000 zł na numery: 45 393, 68 465, 81 723.

5.000 zł na numery: 4 305, 123 513, 151 985.

2.000 zł na numery: 3 731, 14 321, 14 997, 43 206, 74 301, 74 968, 113 481, 133 281, 133 134, 136 814, 140 240, 165 580.

1.000 zł na numery: 8.884., 10 440, 14 262, 18 657, 19 999, 39 813, 40 456, 47 475, 58 049, 58 285, 62 170, 64 251, 67 418, 69 189, 71 871, 81 393, 81 866 82 237, 89 304, 90 776, 92 801, 92 941, 120 281, 121 803, 137 440, 153 048, 161 182, 162 413, 174 653, 178 482, 188 121.

W Paryżu wybuchł strajk studentów

Dotąd nie zanotowano żadnych poważniejszych incydentów

Paryż. (PAT). Dziś w pierwszym dniu strajku studentów zaszedł incydent na wydziale lekarskim. Z powodu tego incydentu zawieszono wykłady i na tym wydziale. Poza tem wynikło zajście ze studentami na 1 bulwarze Saint Michel.

Paryż. (PAT). Dziś na wszystkich fakultetach rozpoczął się strajk studentów. Część słuchaczów przybyła na wykłady, odbywające się pod ochroną policji, która obsadziła wejścia. — Zgromadzenia studentów rozpraszano jedynie w wypadku, gdy stawały się zbyt liczne i utrudniały ruch uliczny. W Quartier Latin dało się wyczuć pewne podniecenie. Przedpołudniem nie zanotowano żadnego poważniejszego incydentu.



Kierownicy placówek wiejskich S. N., aresztowani w czasie ostatniego jarmarku, za rozdawanie ulotek antyżydowskich.

Jak Benjamin Bergał budował perony...

Nowa afera kolejowa — Aresztowanie nieuczciwego przedsiębiorcy Żyda

Warszawa. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie nadużyć, sięgających miljona złotych, jakie popełniono przy robotach kolejowych, prowadzonych na odcinkach Warszawa-Łowicz, Skierniewice-Łódź trwa dalej.

Ostatnio wyszły na jaw nowe nadużycia, popełnione przy budowie peronów dworcowych, które zresztą po zbadaniu przez komisję techniczną uznane zostały za nienadające się do użytku i ulegną rozbiórce. Koszt budowy peronów wyniósł około półtora miljona złotych. Budowę ich prowadził przedsiębiorca Benjamin Beregał, którego aresztowano. Straty, jakie z tytułu nadużyć mogło ponieść ministerstwo komunikacji, zostały całkowicie zabezpieczone na majątkach dostawców i przedsiębiorców.

Tragiczny wypadek czy morderstwo

Śledztwo w sprawie sensacyjnego odkrycia trwa

Zduńska Wola. (Tel. wł.) W piątek o godz. 10 rano na miejsce, gdzie znaleziono martwe zwłoki 3-ga dzieci przy ul. Belwederskiej, przybyła komisja sądowa w osobach: naczelnika sądu grodzkiego s. Markiewicza, wicestarosty pow. Eichblata, kom. pow. Z. Leszczyńskiego, lekarza pow. dr. Trybuchowskiego i inż. Barańskiego. Komisja dokonała oględzin i zdjęć fotograficznych miejsca wypadku. Następnie członkowie komisji udali się do kostnicy szpitala miejskiego, gdzie przystąpiono do powierzchownego badania zwłok Jana Marciniaka.

Na prośbę rodziców do sekcji zwłok nie przystąpiono, odkładając ją do następnego dnia, kiedy przybędzie wezwany lekarz specjalista. Również prokurator S. O. w Kaliszu zażądał przybycia biegłego. Na wysłany w piątek przez rodziców telegram do Warszawy w 3 godziny później przyjechał samochodem naczelnik centrali służby śledczej z komendy głównej.

Pogrzeb odnalezionych chłopców odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. (kł)

Kowerda

Warszawa. (Tel. wł.) Podnoszą, że amnestja nie objęła Borysa Kowerdy, który zabił w Warszawie posła rosyjskiego Wojkowa.

Kowerda będzie musiał odcierpieć całą karę. Termin jego zwolnienia przypada na 15 lipca 1937 r. (w)

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (Tel. wł.) Prowizoryczny bilans handlu zagranicznego Polski wykazał za r. 1935 saldo dodatnie w kwocie 65.493 tys. złotych.

Saldo dodatnie za grudzień 1935 r. wynosi 8.318 tys. zł. Przywieziono w grudniu towarów wartości 78.038 tys. złotych, a wywieziono towarów wartości 86.356 tys. zł. (w)

Rosną gmachy nad Bałtykiem

Gdynia. (Tel. wł.). W ciągu grudnia na terenie portu gdyńskiego posunęły się daleko naprzód roboty drogowe.

Najbardziej jednak rozwinęły się roboty przy budowlach naziemnych. Wykończono m. in. gmach urzędu celnego. Stoi już parter poczekalni dla robotników portowych. Dom robotnika portowego jest gotowy w stanie surowym. Wzniesiono również szkielet żelazo-betonowy elewatora zbożowego.

Dalej przy budowie mieszkań i garażu elektrowni „Gródek" ukończono prace. Również przeprowadzono roboty żelazo-betonowe warsztatów urzędu morskiego. (p)

Nowy poseł rumuński

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek przybył do Warszawy nowo mianowany poseł rumuński Konstanty Visciano. (w.)

Na mistrzostwa tenisowe do Niemiec

Warszawa (PAT). Polski Związek Tenisowy wysłał Tłoczyńskiego i Jędrzejowską na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec w Hali, które rozpoczną się w najbliższą niedzielę w Bremie. Tenisiści polscy wyjechali do Bremy w piątek wieczorem.

Nowy dekret Prezydenta Rzplitej

Warszawa (PAT). Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. przewiduje zmiany niektórych przepisów, dotyczących podatku przemysłowego i opłat stemplowych, wymieniając pisma, które zwolnione zostaną od opłat stemplowych z tem, że sporządzone będą po dn. 15 stycznia b. r.

Z procesu Stawiskiego

Częściowe uwolnienie oskarżonych

Paryż. (PAT). W procesie oskarżonych o udział w oszustwach Stawiskiego sąd ogłosił wyrok. Farault, były taksator kasy kredytowej Orleanu, b. adwokat Gaulier, Arlette Stawiska (wdowa po Stawiskim), b. inspektor policji Digoin, b. dyrektor wydawnictwa „La Volonté" Dubarry, b. dyrektor wydawnictwa „La Liberté" Camille Aymard, Paul Levy, dziennikarz, Darius, b. adwokat Guiboud-Ribaud, de Pardon i Romagnino zostali uniewinnieni.

Paryż. (PAT). Jedenastu oskarżonych w procesie o oszustwa Stawiskiego będzie natychmiast zwolnionych z aresztu, o ile nie będą zatrzymani z powodu innych dochodzeń. Są to mianowicie: Farault, b. taksator kasy kredytowej m. Orleanu, były adwokat Gaulier, Arlette Stawiska, b. inspektor policji Digoin, Dubarry, Camille Aymard, Paul Levy, Dariuś, b. adwokat Guibaud-Ribaud, de Parodn i Romagnino.

na gorącym uczynku

W związku z atakami na obóz rządowy przez ludzi, którzy jeszcze niedawno temu byli najgorliwszymi wyznawcami ideologji tego obozu urzędowa agencja „Iskra" rozesłała do prasy artykuł, w którym znajdujemy następujące charakterystyczne zdanie:

„W chwili zwątpienia i św. Piotr się zaparł. Wielu ludziom więc tego nie mamy za złe. Są tacy, którzy odpadną od nas w ten sam sposób, jak i do nas przyszli i tych nam nie szkoda".

Co za rezygnacja i jaka znajomość pisma świętego...

*

Prasa żydowska pochwala akcję socjalistów, zmierzającą do wyrugowania z Polski antysemityzmu ma jednak jedno zastrzeżenie, aby przy jednej okazji nie występowano równocześnie przeciw antysemityzmowi, przeciw dekretom i Berezie Kartuskiej, bo wtedy nie da to pożądanych rezultatów. Oczywiście. Poco protestować przeciw Berezie, skoro w niej nie ma ani jednego Żyda...

*

Polityka zagraniczna obecnego rządu polskiego względnie ministra Becka jest podobno w całokształcie swym konstruktywna i prosta.

Bywają jednak — różne gmachy o „prostej konstrukcji": jedne trwają wieki, inne rychło się zawalają, — bo tamtych fundamenty są zdrowe i mocne, tych podstawa jest słaba i nielicząca się z warunkami naturalnęmi.

Otóż budową o takiej podstawie wątłej i nie liczącej się z naturą rzeczy jest polityka rządu obecnego wobec Niemiec. Jak gdyby dla polityki tej nie istniały wogóle rzeczywiste dążenia narodu niemieckiego, wcale nie tajone, a o celach bardzo „konstruktywnych" i bardzo „prostych" — w sensie niemieckim!

To też polityka ministra Becka wobec Niemiec okaże się niewątpliwie domem z kart, który się mimo swej „prostej konstrukcji" nie ostoi, bo jego podstawa nie odpowiada zgoła twardej, brutalnej, bezwzględnej rzeczywistości niemieckiej, która weń dmuchnie, gdy się w Berlinie chwilę uzna za dogodną.

Naród polski musi być w takim stanie politycznej świadomości, dojrzałości i siły wewnętrznej, że to niemieckie dmuchnięcie zdoła obalić tylko ów dom z kart rządowej polityki w sprawie niemieckiej, — zresztą nie więcej.

34 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa.)

CIĄGNIENIE DRUGIE

114008 525 633 703 849 115206 19 21 397 420 502 5 56 63 775 116130 330 117075 202 427 654 60 761 91 94 118159 72. 987 119078 198 568 811 120013 211 711 33 85 121365 122030 187 206 504 662 821 32 948 123213 531 665 82 703 124040 214 352 61 462 716 810 952 125609 783 891 126274 376 78 747 935 127339 583 633 37 918 128263 468 994 129040 114 570 607 736 807 130248 504 63 668 131254 77 306 677 779 84 814 132004 585 779 133017 781 803 55 134166 526 85 902 135058 103 73 244 546 62 972 136022 657 745 137174 366 638 982 138310 670 928 139179 200 451 746 140636 141337 64 818 142081 640 817 143121 256 793 144062 202 3 357 465 705 854 964 90 145168 70 202 323 32 146160 319 462 511 830 945 147159 233 47 50 767 945 148141 290 376 520 54 62 149363 96 150344 558 62 600 727 32 76 800 151135 201 412 73 529.

152291 96 526 153013 168 645 91 787 878 955 154232 67 571 155107 350 402 156073 348 640 828 85 157110 476 709 922 158375 751 159042 376 624 70 160161 236 467 631 41 908 161004 394 445 94 569 86 601 868 162158 533 163067 331 419 164491 530 646 922 165022 38 140 290 481 166968 167097 349 431 168297 464 89 567 602 713 169094 475 854 170397 600 41 720 79 963 171297 369 515 64 691 846 55 986 172142 311 621 63 173173 373 414 877 175321 430 731 176001 122 599 777 810 177205 7 348 718 24 62 902 25 36 86 178172 893 949 179063 213 94 535 716 180185 230 181877 182085 259 417 949 86 183141 800 184023 61 251 314 92 470 701 2 45 185561 874 925 82 186353 65 494 577 811 60 187770 188125 264 706 13 189209 70 545 80 686 190230 530 703 191397 481 549 192058 828 193102 288 394 405 543 702 60 92 825 194253 374 530 73 731 99 853 71.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała wygrana dzienna **30.000 zł** na nr.: 33853.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 44828 146705 172888.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 249 21046 38656 148440.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 38173 73387 75863 85906 133942 157909 160579 168226 180880.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 17397 27504 31840 37784 38646 41679 43901 48988 50966 52990 69001 52990 69001 73959 75101 89512 94911 105340 113993 115737 116073 118102 125439 126487 131845 132521 139151 140676 154545 155195 170231 170297 171492 174374 175882 192548 193602.

Po 200 zł na numery:

148 351 1026 277 361 630 908 94 2604 716 17 83 946 3005 204 58 72 96 318 57 83 543 717 58 989 4148 271 849 91 972 5088 92 94 238 729 6008 212 21 359 417 529 929 51 7315 19 442 87 540 685 737 836 932 8008 72 337 96 617 9059 384 504 903 10016 121 276 353 622 772 925 52 11114 483 58 67 867 12436 55 632 92 835 41 902 68 13465 691 735 850 953 14423 558 635 743 861 15157 205 407 501 16311 12 490 634 705 17255 349 466 93 18296 72 409 86 505 13 74 19013 234 362 966 85 20050 373 487 581 759 62 944 21052 72 390 427 551 22273 674 23101 255 99 514 17 613 791 861 24049 173 368 474 710 31 25398 598 26104 940 27007 778 28791 29073 200 312 428 38 57 975 30026 41 386 797 988 31128 311 550 835 65 32134 760 66 940 33390 474 96 910 34027 155 93 266 477 541 600 35003 72 274 94 338 68 432 875 84 979 36187 89 267 78 504 87 909 37326.

38259 350 58 547 880 941 39433 61 766 856 935 79 40229 43 496 513 646 704 6 858 41209 805 54 998 42819 52 43069 561 609 44025 47 712 89 875 45078 937 94 46696 47018 52 621 730 48179 537 945 49434 53 50433 46 49 709 51434 80 669 52092 149 95 458 894 53062 314 441 47 797 867 54173 773 55203 4 775 909 47 89 56234 71 335 647 905 87 57267 358 610 849 59 953 58283 416 59070 130 374 946 60579 848 58 61020 114 636 62149 725 32 911 63524 830 64185 205 613 76 75117 407 512 22 32 66195 208 73 393 425 38 71 544 49 67054 68440 69422 725 46 70058 114 615 749 907 71098 533 72302 78 607 772 865 73232 42 604 92 74405 85 946 75542 646.

76225 377 695 77466 725 53 883 78119 420 572 852 79045 179 244 82 392 537 638 972 80308 706 81585 918 82183 817 963 83019 765 79 84064 606 925 85162 440 68 702 828 944 86233 685 973 98 87356 781 383 46 912 23 88033 153 215 426 64 614 883 934 84 89223 321 36 468 771 90043 375 527 798 841 91014 122 307 569 652 92126 37 303 6 582 861 935 93326 475 590 94141 57 257 537 98 95208 780 845 63 96 356 97148 252 380 509 85 683 826 933 98001 241 429 557 91 939 100100 500 744 60 819 101136 670 788 102054 736 103120 222 633 55 870 104243 404 78 665 803 927 105268 825 106040 418 636 107027 167 228 418 519 33 765 830 108183 226 668 109052 302 40 442 58 574 110176 264 369 112267 94 322 35 456 112295 532 54 665 755 910 113114 774.

114019 53 121 286 400 959 115265 368 984 116353 975 117278 582 640 850 118342 589 75 119323 624 120169 291 368 851 948 121038 240 742 92 816 122497 558 743 922 97 123069 80 293 483 580 863 951 124072 367 125038 56 137 396 517 625 81 126037 205 127061 71 235 519 128176 210 76 961 129052 209 687 969 130047 167 384 475 538 908 131075 287 399 674 708 132062 210 832 133061 187 218 699 819 134643 63 789 925 60 135648 732 840 136017 64 156 227 469 648 137706 800 996 138389 594 139914 78 140425 518 683 141400 763 65 936 143319 895 144434 974 145099 200 358 550 648 933 146028 250 457 688 147064 92 644 54 143073 120 58 149229 66 85 598 150183 303 422 634 722 151029 504 683 821.

152244 53 466 71 936 66 153274 808 38 450 860 154112 447 644 815 973 155079 124 835 64 156025 435 55 607 787 157260 78 310 48 90 624 841 55 57 957 158045 76 130 159137 327 413 66 160031 179 517 85 786 923 161012 99 217 25 483 622 713 854 162175 645 81 822 42 83 925 163018 415 164017 59 296 165272 501 914 166249 395 473 587 747 806 167115 29 206 13 947 170430 58 567 171415 508 70 873 172131 896 173744 932 67 174357 99 593 632 799 175266 275 872 176088 346 177018 166 668 178051 89 229 307 179313 559 742 98 932 94 180032 257 337 577 855 181522 729 182123 65 891 984 183345 70 445 95 184123 37 499 552 64 819 185836 186037 76 189 243 742 549 187377 512 25 664 188162 661 839 953 189136 374 400 13 26 929 83 190125 394 485 506 716 74 191069 311 652 192216 717 860 68 193067 177 79290 310 419 35 961 194131 467 98 893 983.

W dziesiątym dniu ciągnienia 4-tej klasy wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł na nr. 117633.

20 000 zł na nr. 142 621.

Po 10 000 zł na nr.: 4248 55018 165661 176163.

Po 5 000 zł na nr.: 9683 33701 51851 66583.

Po 2 000 zł na nr.: 4656 9488 18762 28959 32711 33296 39351 60256 62949 63953 70704 85215 94888 108513 113552 119570 131841 133052 138925 147789 164134 188965.

Po 1 000 zł na nr.: 6411 7626 10422 18853 25340 26155 28689 28901 33274 33800 39678 39857 40468 50508 50638 59087 59517 60453 62161 79037 94948 100275 107654 109589 113552 121885 122153 130518 134975 145831 147163 149004 150575 150813 151291 154067 164142 166935 192940 193426.

Po 200 zł na N-ry:

34 597 624 784 893 929 99 1176 87 211 367 465 740 51 87 95 842 54 978 2010 111 349 467 501 14 619 725 75 93 828 3022 53 110 340 459 604 903 4011 35 91 387 90 513 54 633 708 901 55 68 5008 232 40 476 603 14 26 54 83 716 45 852 61 952 6004 61 233 332 35 748 892 968 7076 87 101 37 210 398 49 423 54 62 536 74 609 50 75 869 8085 151 471 500 774 877 995 9028 151 58 522 54 62 637 822 80 89 10007 274 420 82 521 674 753 873 86 975 92 11305 499 527 65 798 813 943 12058 63 425 58 91 92 540 78 735 97 99 975 89 13023 228 63 404 514 35 604 721 14046 59 265 407 11 42 544 710 884 15058 152 209 56 76 84 372 489 543 774 82 800 7 23 27 948 16038 68 105 52 387 93 434 36 733 71 86 17000 38 67 222 346 482 596 901 32 18023 34 90 98 195 352 73 436 573 611 84 728 63 67 92 907 19062 83 125 246 345 598 860 971 83 20022 186 201 86 331 431 949 21238 814 69 441 48 916 17 22091 94 234 484 700 857 78 934 23015 88 212 65 81 85 399 420 573 81 702 98 24250 61 311 471 590 665 71 875 929 68 75 886 25082 626 707 907 26082 100 46 612 60 798 918 70 71 93 27003 135 95 275 471 508 734 968 28030 137 42 89 235 396 453 588 673 78 808 82 29043 168 218 62 359 711 32 45 868 909 31 43 [illegible] 30081 186 208 26 34 507 675 700 46 58 31031 241 46 320 447 83 502 46 69 771 833 82 32030 65 84 157 329 61 604 46 50 700 813 38 [illegible] 912 33050 144 98 243 51 62 347 71 522 83 719 64 68 78 98 834 81 924 28 45 71 93 34147 83 240 91 95 397 472 545 634 35000 100 74 237 374 616 770 839 62 88 36024 185 263 87 373 473 634 830 946 76 37225 421 509 604 11 673 95 832 962.

38003 71 137 251 56 377 497 865 936 39039 45 91 239 99 229 412 631 761 941 57 40033 36 117 71 323 64 99 643 820 45 66 82 973 41003 98 179 200 41 77 401 697 737 54 835 960 42054 73 194 282 303 452 540 801 907 38 78 82 43037 136 39 202 37 352 618 44176 303 23 428 39 96 651 733 909 12 78 45004 83 85 86 149 316 434 538 81 768 46011 66 155 273 319 511 18 39 822 47019 288 260 62 67 84 482 769 812 40 68 73 94 905 48013 219 326 435 519 22 612 32 98 719 96 49047 182 261 300 41 98 462 558 50032 114 201 338 73 422 552 687 711 18 47 58 963 51236 95 461 536 38 53 89 616 77 89 718 65 52154 326 52 88 96 485 542 88 879 84 90 53224 30 313 54 439 52 87 503 756 54044 110 305 16 84 554 609 889 55079 158 357 555 612 97 847 962 56226 49 399 451 759 934 79 57144 53 87 460 561 79 635 57 817 67 908 58062 171 401 547 58 66 661 778 814 977 59049 106 15 80 91 241 60 347 54 75 409 81 94 889 94 781 60037 234 69 305 42 621 27 28 74 709 28 94 868 80 948 61 61357 476 98 913 83 633 707 9 852 62082 114 246 433 98 506 81 605 706 826 70 920 63094 156 76 79 239 371 444 728 59 91 97 770 940 64000 308 795 65106 224 27 332 33 511 671 671 77 85 921 98 66017 40 147 93 263 66 380 410 47 68 550 612 32 784 837 54 62 87 924 41 44 45 67012 100 80 323 431 41 709 26 863 68143 52 85 206 15 369 99 494 536 86 638 755 934 40 57 98 69175 279 314 58 93 570 625 28 741 88 918 70041 246 469 531 58 66 79 629 48 895 71070 198 213 73 82 316 83 433 567 621 765 886 908 72102 201 533 809 932 94 73150 95 322 412 37 40 42 55 87 726 65 828 947 74186 406 574 87 97 601 91 862 919 75085 97 205 745 62 69 913.

76052 190 99 319 521 657 87 802 77056 184 337 401 543 671 790 897 906 78201 727 79058 277 418 28 546 74 619 953 80131 293 413 509 76 727 99 953 81183 233 352 530 79 689 852 907 82174 84 299 358 83167 250 377 89 557 99 682 94 830 81 952 81 84370 456 88 505 59 623 773 16 53 921 85064 84 124 80 250 83 524 93 7748 985 86023 159 253 347 601 16 36 985 87089 348 437 99 581 655 736 869 901 25 88033 105 23 77 282 307 596 603 37 99 763 98 812 29 74 89198 396 422 708 985 90469 92 91149 203 426 634 768 92134 68 205 7 369 545 659 99 704 843 93025 77 98 361 463 94 549 607 91 720 929 4064 160 233 71 325 431 531 49 622 90 911 73 82 95014 28 46 332 40 463 713 71 867 959 9601 137 319 790 858 76 932 38 50 97028 30 43 207 22 45 467 510 39 97 648 757 871 955 98019 128 321 405 559 61 93 652 73 708 30 808 49 71 99008 83 103 266 337 403 53 740 10045 259 382 549 53 671 890 101265 326 438 597 734 972 102024 75 106 45 295 347 80 415 16 39 512 37 610 94 796 960 103709 873 75 820 104393 661 723 91 814 105343 460 531 729 79 806 92 106197 202 80 424 532 679 829 957 197118 222 304 14 445 612 50 89 737 849 951 108171 299 451 94 780 88 843 957 77 109267 381 98 455 503 19 932 43 47 110073 86 129 303 86 462 86 585 93 670 83 733 64 80 941 111040 113 93 220 347 438 55 560 667 770 968 112070 96 129 39 257 414 543 814 38 113009 147 200 515 804 31.

114094 336 94 420 42 547 91 615 784 900 46 115223 76 42 321 425 67 669 715 849 926 86 116163 392 421 24 80 531 683 791 807 67 117240 42 343 541 649 118263 690 772 868 956 119035 72 73 104 65 265 72 614 58 732 858 120079 294 246 505 726 822 42 47 121001 168 402 31 576 774 784 931 53 122003 36 157 506 54 635 707 91 978 123035 41 124 48 228 318 82 698 802 43 94 901 124096 143 230 455 791 97 125130 48 242 924 25 126054 123 4 215 82 417 753 885 959 127011 16 55 84 270 308 465 535 667 77 771 931 61 128317 73 79 92 447 614 972 129097 101 302 13 535 59 708 826 82 97 918 45 130057 107 225 377 429 48 76 754 802 21 43 980 90 131161 336 403 39 555 98 614 855 906 132048 8 107 276 445 65 513 60 133024 353 476 96 540 664 814 909 134045 205 392 400 818 38 933 135037 240 572 85 637 74 701 988 136195 275 305 421 98 555 627 812 94 900 137021 40 42 125 255 84 498 543 49 660 721 58 999 138026 347 48 738 930 139205 27 57 798 827 72 140148 57 369 414 35 578 90 618 849 71 99 141050 168 92 259 336 418 85 691 761 67 840 54 95 931 142010 347 420 33 69 83 581 674 802 23 968 144048 140 258 408 32 534 656 768 851 971 709 39 829 92 143068 123 70 208 379 93 524 642 722 34 145010 20 151 498 640 730 73 878 976 146008 114 31 89 408 28 86 93 599 617 835 147167 301 707 14 26 72 711 19 856 148046 93 324 442 586 637 807 956 72 149094 115 41 330 449 555 72 685 711 59 911 22 27 46 65 150033 45 140 420 27 74 572 610 897 101154 212 52 77 336 62 551 631 883 903 90.

152039 144 68 558 73 74 654 822 61 153110 27 77 89 247 321 446 49 824 913 27 31 154045 236 45 436 63 655 727 49 837 41 59 943 155064 94 214 30 89 332 592 793 868 957 156012 21 11 768 858 971 157020 92 173 81 295 304 14 52 424 80 674 941 158358 746 822 916 52 159169 228 39 417 78 543 846 929 93 160221 28 44 417 77 628 800 36 71 161041 67 95 129 43 215 378 95 505 18 702 22 51 162055 109 230 393 418 575 629 703 819 77 968 163008 85 95 230 47 75 336 80 413 58 645 52 56 705 866 76 941

Nowe niebezpieczeństwa grożą polskiemu przemysłowi

Znamienny i szkodliwy proces

Serja typów — Fakty i obrazki — Czas z pewnemi rzeczami skończyć!

Łódź, dnia 17 stycznia.

Jesteśmy świadkami znamiennego procesu, niezmiernie szkodliwego dla naszego gospodarstwa narodowego. Oto Żydzi piędź po piędzie opanowują przemysł włókienniczy w Łodzi i okręgu, spychając z rynku zdrowy chrześcijański i rujnując go systematycznie. Jak się to odbywa, jakiemi drogami żydostwo toczy ten dział produkcji, jakie są sposoby i polityka tego postępowania, wszystko to chociaż pokrótce postaramy się odzwierciedlić w naszym artykule, by w ten sposób przestrzec społeczeństwo chrześcijańskie przed niebezpieczeństwem grożącem mu z tej strony.

FABRYKANCI ŻYDOWSCY BEZ FABRYK

Mamy kilka typów tych „fabrykantów" wyrabiających lichy towar i oszukujących skarb państwa w różny sposób. Typy tych Żydów w kryzysowej Łodzi stały się pospolite i zdawałoby się, że nic już ich chyba z naszego życia gospodarczego nie wyruguje.

Sprezentujmy tu kilka tych typów. Oto „fabrykant" z Nowomiejskiej, ongiś pachciarz i straganiarz w halach targowych, dziś masowo skupuje przędzę, daje ją do t. zw. „tkalni zarobkowej", której właścicielem jest jego kolega, do snucia i utkania z tego towaru. Następnie produkt ten wędruje z tkalni zarobkowej do wykończalni, również zarobkowej, także żydowskiej, by następnie wchłonął go rynek pod postacią „krajowego własnego wyrobu". Cała ta procedura jest bardzo oszczędna i tania, bo bez podatków, bez różnych świadczeń, z wielkim wyzyskaniem i tanością robotnika polskiego.

O tem, że ta „rodzima" produkcja rujnuje i wprost żywcem zabija różnych Albrechtów, Bennichów, Enderów, czy Scheiblerów nie potrzeba wspominać.

A oto typ fabrykanta, który ongiś posiadał całą kompletną fabrykę, a więc przędzalnię, tkalnię, wykończalnię i farbiarnię. Nadszedł kryzys i okiepele jego wymyśliło genjalną rzecz: Wyrzucę robotników, zatrzymam fabrykę, bo mi się nie opłaca to pędzić! Następnie wynajmuje dawne sale fabryczne różnym swym pobratymcom i czerpie z wynajmu owych murów i maszyn większe zyski niż przedtem. A wszystko bez kłopotów, bez weksli protestowanych, bez kupców, a przedewszystkiem ze zmniejszonemi świadczeniami. Taki fabrykant ciągnie od swych dawnych odbiorców zyski, a ci ostatni ciągną ostatnie poty i krew z robotników i interes idzie. Mamy też jeszcze inne typy fabrykantów żydowskich, typy z pod ciemnej gwiazdy... A produkcja tych ostatnich stanowi groźną konkurencję dla przemysłu chrześcijańskiego.

FABRYKI BEZ FABRYKANTÓW

Mamy fabrykantów bez fabryk, mamy też dla odmiany fabryki bez właścicieli. Brzmi to humorystycznie, ale istotnie tak jest.

Oto do takiej tkalni zarobkowej, czy też wykończalni wpada urzędnik skarbowości czy z inspektoratu. Naturalnie są uchybienia, są maszyny, jest personel i robotnicy, jest nawet kierownik, tylko niema właściciela. Gdzie u licha on jest? — pyta zdenerwowany. Czyja to własność? W krzyżowym ogniu pytań znalazł się właściciel... Jest nim — o dziwo — Polak chrześcijanin. Powstaje wątpliwość!! Buchalter Żyd, kierownik Żyd, fabryka wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych i jeden chrześcijanin? Przyparty do muru przyznał się, że jest fikcyjnym właścicielem za 30 zł tygodniowo, przytem musi jeszcze ciężko pracować. Takie oto kwiatki rosną na bruku łódzkim, kwiatki, które wprawiają w podziw nietyle botaników, ile urzędników skarbowych, prawników i z któremi jest potem wiele kłopotów.

PRAWO, MEDYCYNA CZY TEŻ FABRYKA?

Żydzi ze swemi dorastającemi latoroślami mają teraz wiele kłopotów. Z jednej strony uśmiecha się takiemu, by synalek jego studjował na uniwersytecie, z drugiej strony staje mu znów do głowy myśl, że „on", ten jego syn, może być fabrykantem. W wielu razach przeważa ta ostatnia możliwość i syn idzie na praktykę do fabryki, tembardziej, że wiele ojców — Żydów w ten sposób rozwiązuje kwestję przyszłości swych dzieci, widząc wkoło, że tym fabrykantem można zostać łatwo, a co najważniejsze, że dobrze im się powodzi.

EJTINGON PAMIĘTA O „SWOICH"

Tych kandydatów na praktykantów, a potem fabrykantów jest dziś mnóstwo. Pamiętają o tem nietylko specjalne szkoły żydowskie w rodzaju „Łódzko-Żydowskie Towarzystwo Kursów Technicznych" z wydziałem włókienniczym, ale i „nasze" sfery gospodarcze z Ejtingonem na czele. We wszystkich żydowskich fabrykach aż się roi od „młodych fabryknatów", tego narybku, który w przyszłości ma być jedyną „ostoją" na gruzach chrześcijańskiego przemysłu włókienniczego.

P. Ejtingon w tej dziedzinie prowadzi rolę pionierską, utrzymującą całą gromadę dość wysoko płatnych praktykantów-Żydów, którzy w niedalekiej przyszłości mają odegrać wielką rolę w dziedzinie naszego przemysłu włókienniczego, kładąc go na obie łopatki.

Żydowscy „ekonomiści i pionierzy" z Ejtingonem na czele wyrozumowali sobie w sposób „wysoce naukowy", że niższa forma organizacyjna tych przeszłych małych przedsiębiorstw z kilku maszynami, mała zawartość elementów kapitalistycznych i przebiegłość żydowska mogą dać trwałe podstawy bytowania nawet w czasach największego kryzysu.

Zdrowy dąb przemysłu włókienniczego rwie się, a od korzenia toczy go robactwo żydowskie.

Styczeń

18

SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Katedra św. Piotra w Rzymie
Niedziela: Henryka b.
Kalendarz słowiański
Sobota: Jaropełka
Niedziela: Ratymira
Słońca: wschód 7,54 zachód 16,12
Długość dnia 8 g. 18 min.
Księżyca: wschód 2,23 zachód 10,52
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza, Plac Kościelny 10, Charemzy, Pomorska 12, Müllera, Piotrkowska 96, Epssteina, Piotrkowska 225, (żydowska), Gorczyckiego, Przejazd 59, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Pogotowie: tel. 102-90.
Straż ogniowa: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — 8.30 „Poskromienie złośnicy", 8,30 „Chcę właśnie ciebie".

Teatr Popularny — 8,15 w. „Co chcesz to masz".

KINA ŁÓDZKIE

Adria - Metro — „Walczą o życie".
Capitol — „Chińskie morza".
Corso — „Burza nad Andami.".
Czary — „Pociąg - widmo".
Miraż — „Złote jezioro".
Mimoza — „Niebezpieczny flirt".
Icar — „Marsz Rakoczego".
Oświatowy — „Zemsta pan X".
Palace — „Ta albo żadna".
Przedwiośnie — „Urojony świat".
Rialto — „Oczy czarne".
Stylowy — „Wonder Bar".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 17. b. m.: najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 1.4 st., najniższa: minus 6.8 st. Barometr: 732.1, tendencja: spadek ciśnienia. Wiatry: słabe, miejscowe.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W ciągu dnia pogodnie, bez większych zmian. Zachmurzenie zmienne, temperatura w pobliżu zera.

Z RUCHU NARODOWEGO

Str. Nar. obdarowało biedne dzieci. W dniu 6 bm. w kole S. N. im. Kilińskiego w lokalu własnym przy ul. Okrzei 20 odbyła się gwiazdka dla dzieci. Obdarowano 70 dzieci, które spędziły kilka miłych chwil na śpiewaniu kolend i zabawie przy ubranej choince. Udzielono także doraźnej zapomogi 18 członkom koła, którym wydano żywność na święta, starając się ze skromnych funduszów jak największej ilości członków bezrobotnych koła uprzyjemnić święta Bożego Narodzenia.

KOMUNIKATY

Wystawa plastyków. Cieszącа się wielkiem uznaniem inteligencji naszego miasta wystawa Polskiego Zw. Zawodowego łódzkich artystów plastyków, przy ul. Piotrkowskiej 150, otwarta jeszcze będzie do 23 bm. Warto więc, aby ci, którzy jeszcze nie zwiedzili wystawy, skorzystali z okazji obejrzenia dorobku łódzkich artystów.

Wesoła noc karnawałowa. Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, Dzielnicy XI urządza w sobotę, dn. 18 bm. o godz. 20 w sali T-wa Śpiewaczego przy ul. Senatorskiej 26 wielką zabawę taneczną p. n. „Noc karnawałowa". Orkiestra doborowa! Moc atrakcyj i niespodzianek. Bufet na miejscu b. tani i obficie zaopatrzony. Wejście 1 zł. Całkowity dochód przeznaczony na rzecz najbiedniejszych.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Baczność pracownicy fryzjerscy! W poniedziałek, dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu Zw. Zawodowego Pracowników Fryzjerskich i Kosmetycznych w Polsce, oddz. w Łodzi, mieszczącym się przy ul. Kilińskiego 105 ogólne zebranie.

Wojewódzki zjazd kupiectwa. W środę, 29 bm. o godz. 17 w siedzibie przy ulicy Piotrkowskiej 89 odbędzie się wojewódzki zjazd kupiectwa branży winno-wódczanej oraz kolonjalnej. Na zjeździe tym, w którym udział wezmą kupcy branży kolonjalnej z Łodzi i województwa łódzkiego, omówione zostaną sprawy dotyczące unormowania godzin handlu, w branży winno-wódczanej i kolonjalnej.

CZY WIECIE, ŻE...

Ważne orzeczenie dla wojskowych. Sąd Najwyższy wydał bardzo ważne orzeczenie, które zainteresuje zarówno liczne rzesze pracowników, jak i pracodawców. Orzekł mianowicie, że pracodawcy nie wolno udzielić pracownikowi wypowiedzenia, w czasie odbywania przez niego ćwiczeń wojskowych. Odnosi się to jednak nietylko do czasu, w którym pracownik przebywa na ćwiczeniach, ale jest ważne od chwili, gdy pracownik otrzymał powołanie na ćwiczenia, gdyby to nawet było na 6 miesięcy przedtem, o ile tylko pracownik zawiadomił o tem niezwłocznie pracodawcę. Dodać należy, że w myśl rozporządzenia o umowie o pracy pracowników umysłowych, pracownik obowiązany jest zawiadomić pracodawcę o otrzymaniu powołania na ćwiczenia wojskowe.

2 296 wolnych mieszkań. Ankieta, przeprowadzona na terenie Łodzi w sprawie wolnych mieszkań wykazała, że mieszkań niezajętych jest w Łodzi 2 296. Cyfry te dotyczą stanu z dnia 10 lipca ub. r. i dotyczą one głównie mieszkań lepszych i droższych.

Nie wykupili świadectw. Dotychczas, t. j. w dwa tygodnie po rozpoczęciu nowego roku gospodarczego, zaledwie 65 proc. producentów tkackich wykupiło świadectwa. Z pozostałych 35 procent część zakładów zlikwidowano, część znajduje się w stanie likwidacji, reszta zaś nie ma środków na wykupienie świadectw.

Tramwaj w Łodzi musi być tańszy!

W jaki sposób K. E. Ł. chce „obniżyć" taryfę tramwajową

Łódź, 17. 1. Jak już wiadomo szerokim kołom społeczeństwa łódzkiego, zapoczątkowana przez nasze pismo, a później poparta przez Klub Narodowy w byłej radzie miejskiej walka o obniżenie nadmiernie wygórowanych cen za przejazdy tramwajowe w Łodzi trwa nadal. Akcję walki z wyzyskiem tramwajów po rozwiązaniu rady miejskiej prowadzi w dalszym ciągu „Orędownik", będąc wyrazicielem opinji szerokich rzesz robotniczych i rzemieślniczych na terenie naszego miasta. Skutkiem właśnie tej nieustannej walki, jaką prowadzi nasze pismo jest właśnie to, że obecny zarząd miasta zainterwenjował w tej sprawie w dyrekcji K. E. Ł. i czyni starania o obniżenie cen za przejazdy.

Wiemy, że na wniosek obniżenia ceny za bilet tramwajowy z 25 gr na 20 gr K. E. Ł. zareagowała oświadczeniem, że natychmiast cofnie wszelkie ulgi, jak zniżki dla młodzieży szkolnej, ranne bilety dla robotników i t. d., oraz obetnie **zarobki pracownikom tramwajów miejskich w Łodzi.**

Oczywiście takie załatwienie sprawy godziłoby w najżywotniejsze interesy społeczeństwa łódzkiego i z tego tytułu należy je bezwzględnie odrzucić. Z drugiej strony twierdzimy kategorycznie, że obniżenie taryfy tramwajowej z 25 gr na 20 gr, jak to ma miejsce w innych miastach Polski, jest zupełnie możliwe, słuszne i nie krzywdzące bynajmniej dyrekcji tramwajów miejskich.

Skoro jednak ta ostatnia nie chce się na taką obniżkę zgodzić, to daje całkiem niedwuznaczny dowód, że jest, jak to już pisaliśmy, instytucją mającą w pierwszym rzędzie na celu nie użyteczność publiczną — a zysk akcjonarjuszów. Nasze zdanie, jak i zdanie całej opinji publicznej łódzkiej jest w tym względzie niewzruszone.

Jak się dowiadujemy, w najbliższy poniedziałek ma odbyć się konferencja przedstawicieli zarządu miejskiego z dyrektorem K. E. Ł., na której prawdopodobnie ma być rozstrzygnięta definitywnie sprawa obniżki taryfy tramwajowej. Wobec tego, że dyr. K. E. Ł. odrzuciła wniosek 5-groszowej zniżki za bilety, wysunięto koncepcję wprowadzenia w życie t. zw. biletów seryjnych, zakupionych hurtowo. Bilet taki, nabyty w większej ilości kosztowałby 22,5 gr przyczem byłby ważny cały rok. Przy kupnie jednego tylko biletu cena byłaby, jak dotąd 25 gr. Poza tem wszelkie ulgi, jakie teraz obowiązują, byłyby utrzymane nadal. Koncepcja ta naszem zdaniem, nie zadowalnia słusznych żądań całego społeczeństwa łódzkiego, które przez swych przedstawicieli w byłej Radzie Miejskiej jasno wyraziło swe zdanie. Gdyby nawet pertraktacje prowadzone w ramach projektowanych biletów seryjnych doszły do skutku, to nie przestaniemy nadal domagać się istotnej obniżki cen za przejazdy tramwajowe do 20 gr. Cóż bowiem ustępuje dyrekcja K. E. Ł. na rzecz społeczeństwa łódzkiego?

Przecież w każdem przedsiębiorstwie handlowem ogólnie przyjęte jest, że przy nabywaniu towaru hurtem, a co za tem idzie przy wzmożonym obrocie, kupujący otrzymuje pewien rabat. W tym wypadku towarem zakupowanym hurtowo będą bilety, to też dyrekcja K. E. Ł. nie robi tą nikłą zniżką takiej wielkiej łaski i nie można tego traktować, **jako rzeczową obniżkę cen za bilety.**

Reasumując, podkreślamy jeszcze raz, że domagać się będziemy w imieniu całego s połeczeństwa łódzkiego 5-cio groszowej obniżki cen za przejazdy tramwajami.

Sport eliminuje Żydów

Łódź, 17. 1. Ze wszystkich stron okolic Łodzi nadchodzą wieści, że kluby chrześcijańskie jednoczą się w bloki i postanawiają za wyjątkiem rozgrywek mistrzowskich, urządzać zawody towarzyskie tylko między sobą, eliminując całkowicie z życia towarzyskiego kluby żydowskie.

Ten zdrowy prąd w sporcie polskim należy powitać z niekłamaną radością, gdyż odseparowanie się od klubów żydowskich pozwoli klubom chrześcijańskim uniezależnić się całkowicie od wpływów żydowskich w sporcie polskim.

I tak ze Zgierza donoszą nam, że tamtejsze kluby chrześcijańskie zorganizowały turniej ping-pongowy, z tem jednak, że w nim mogą brać udział tylko drużyny chrześcijańskie. Brawo Zgierz!

OFIARA KRYZYSU

Zmarł z głodu. 56-letni Mieczysław Dorosiewicz (ul. Cmentarna 10) zasłabł nagle i padł nieprzytomny. Nieszczęśliwy mimo udzielonej mu pomocy zmarł.

JUDAICA

To jest interes. Żydzi w oczach wielu uchodzą za sprytnych kupców, albowiem nietylko tanio sprzedają, lecz również dobrze płacą przy nabywaniu towaru. Wieśniak Andrzej Cmiela, ze wsi Giearitów, pow. tureckiego przybył do Łodzi z sianem. Trafił mu się kupiec polski, lecz dawał za metr o 50 groszy mniej niż Żyd, wobec czego sprzedał Żydowi. Po sprzedaniu siana, gdy zamierzał już wrócić do domu, obliczając pieniądze stwierdził, że jednak otrzymał o 25 złotych mniej. Tajemnicę tej kombinacji stanowiło to, że Żyd zaprowadził sprzedawcę na wagę do swego współwyznawcy i tam najzwyczajniej okpili wieśniaka, odważając o kilka metrów mniej. Dopiero wspólnik Cmieli, który dostarczył część siana i ważył całość, jednak niezbyt dokładnie, wyjaśnił, że oszukano ich na wadze. Oczywiście sprytnego nabywcy nie zdołano odszukać. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Ujęcie trzeciego bandyty. Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o krwawem starciu trzech funkcjonarjuszy policji z bandytami. Trzeci bandyta zdołał umknąć i dlatego w pierwszej chwili nie wzięto go w rachubę. W toku dochodzenia władze ustaliły, że zbiegłym jest brat rannego Palczewskiego — Edward. Edward Palczewski został wczoraj nad ranem aresztowany i osadzony w więzieniu, dokąd w ciągu wczorajszego dnia został również przetransportowany Kamionka. Stan Czesława Palczewskiego jest poważny.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na giełdzie w dniu 17 b. m. notowano: Żyto 13.25—13.50; pszenica 19.00—19.25; jęczmień browarowy 14.50—15.50; jęczmień przemiałowy 13.00—13.25; owies zbierany 15.00—15.50; owies jednolity 15.50—16.00; mąka żytnia 65 proc. 21.00—22.00; mąka żytnia 65 proc. 20.00—21.00; mąka pszenna Ia 31.00—33.00; mąka pszenna Ib 30.50 do 31.00; mąka pszenna Ic 29.00—30.00; mąka pszenna I d 28.00—29.00; mąka pszenna Ie 27.50—28.50; otręby pszenne 9.75—10.00; otręby żytnie 9.75—10.00; otręby grube 10.00 do 10.25; rzepak 41.00—43.00; makuch lniany 16.00—17.00; makuch rzepakowy 13.50—14.50; groch Viktoria 27.00—30.00; śrót Soja 23.50; mak niebieski 65.00—68.00; rzepak 36.00—38.00; ziemniaki 3.75—4.00; siemie lniane kresowe 34.00—36.00; koniczyna czerwona 90.00—110.00; koniczyna biała 70.00—100.00. Usposobienie: spokojne.

CHCIAŁ BYĆ LEGJONISTĄ...

Łódź, 18. 1. Przed sądem okręgowym w Łodzi stawał urzędnik kontraktowy głównego urzędu pocztowego w Łodzi, 29-letni Jerzy Waszkiewicz. Mimo młodego wieku, chciał on koniecznie zostać legjonistą, by w ten sposób uzyskać poparcie przełożonych i lepsze stanowisko. W tym celu zaopatrzył się w blankiety i pieczątki różnych instytucyj i fabrykował odpowiednie dokumenty, jak również zaopatrzył się w Krzyż Walecznych.

Na skutek doniesienia, przeprowadzono w mieszkaniu Waszkiewicza przy ul. Złotej 7 rewizję, podczas której znaleziono pieczęcie oraz blankiety, a ponadto mnóstwo listów zagranicznych, które jak się okazało, Waszkiewicz wykradał, zrywał z nich znaczki pocztowe i sprzedawał je jako nowe, osiągając dodatkowe zyski. Wczoraj Waszkiewicz odpowiadał jedynie za kradzież listów.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 29-letniego Jerzego Waszkiewicza na półtora roku więzienia, a niezależnie od tego, niefortunny kandydat na legjonistę, odpowiadać będzie za fałszerstwo dokumentów.

SPORT

Za dużo protestów i demonstracyj...

Jeden z „ważniejszych" odłamów żydowskiej prasy „sportowej" w Łodzi, pod powyższym tytułem bije w wielki dzwon alarmowy, na temat niezdrowych stosunków w sporcie polskim, jakie się obecnie wytworzyły niemal na całym terenie Rzeczypospolitej. „Sport zbacza z wytkniętej mu drogi"! „Coraz mniej słyszymy o prawdziwym sportowcu, coraz więcej o kwasach, protestach, demonstracjach"... — grzmią żydowscy sportowcy.

A tymczasem... Prasa śląska donosi:

„Miasto Kraków obiegła sensacyjna wiadomość, że krakowska prokuratura wdrożyła dochodzenie karne przeciwko znanemu sędziemu piłkarskiemu Sznajderowi (Żydowi) i wiceprezesowi Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Statterowi (również Żydowi) o oszustwo na szkodę Skarbu Państwa. Nie bez znaczenia w tej sprawie jest fakt, że arbiter piłkarski Sznajder jest wiceprezesem Krakowskiego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej i referentem dyscyplinarnym i jako taki dyskwalifikował szereg wybitnych i zasłużonych działaczy w sporcie polskim.

Obaj ci żydowscy działacze sportowi są oskarżeni o to, że udzielali 80 proc. zniżki kolejowe również Żydom, którzy wyjeżdżali do najodleglejszych miast Rzeczypospolitej za prywatnemi interesami, mimo, że zniżki były przewidywane tylko dla członków rob. klubów sport. Zniżki te wystawiał Statter. Cóż na to władze sportowe? Jak długo cały szereg takich osobników zatruwać będzie sport polski?"

Czy teraz mamy dostateczną odpowiedź kto ponosi odpowiedzialność i kto jest sprawcą bagienka, rozszerzającego się z dnia na dzień w sporcie polskim? (śl.)

W kilku słowach

Do kościoła Zbawiciela przy ul. Lotniczej włamali się złodzieje i rozbili puszki, z których skradli około 100 zł oraz inne przedmioty. Sprawcy zbiegli niespostrzeżeni.

*

We fabryce Arona Gastfreunda przy ul. Zielonej 13 wybuchł strajk, okupacyjny. Strajkuje około 80 robotników. Gastfreund zamierzał zamknąć fabrykę, tłumacząc się, że niema pieniędzy na dalsze prowadzenie interesów i zaproponował robotnikom wydzierżawienie od niego po 3—4 krosna i prowadzenie na własną rękę produkcji, a wówczas jako sami pracujący, byliby zwolnieni od opodatkowania. Ponieważ robotnikom należą się znaczne sumy zaległych zarobków i Żyd chciał ich okpić, robotnicy zajęli mury. Sprawą zajął się inspektorat pracy.

*

Podobny strajk wybuchł w fabryce Josifa Kleinmanna, przy ul. Zagajnikowej 16, gdzie w murach przebywa ponad 150 ludzi, których zamierzano usunąć z pracy.

W nocy na 19 października 1935 r. w Juczkowicach 22-letni Józef Majchrowski, powołany do służby wojskowej, urządził libację pożegnalną i wracał w stanie pijanym do domu w towarzystwie 20-letniego kolegi Ignacego Kaźmierczaka. Na drodze spotkali załadowany słomą wóz, którym na targ jechał Teodor Wicher. Powodowani pijacką fantazją podpalili wóz, który stanął w płomieniach. Zaczęły nawet palić się sąsiednie domy. Spłonął wóz i słoma. Obu pociągnięto do odpowiedzialności i sąd skazał Majchrowskiego i Kaźmierczaka na więzienie.

*

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu dzianego i robotników, w celu zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Po dłuższych pertraktacjach zawarto umowę z ważnością do końca 1936 r., na warunkach z r. 1935.

*

W Kurowie na tle sporu granicznego, Józef, Antoni i Andrzej Kołaczko wraz z żonami, napadli na sąsiada Jana Szewczyka, którego przy użyciu siekier i cepów położyli trupem na miejscu, masakrując go w straszliwy sposób. Policja aresztowała 5 osób pod zarzutem bestjalskiego mordu.



Dnia 15 stycznia 1936 r., zmarł w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, wuj i szwagier, ś. p.

Michał Wawrzynkiewicz

przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18. bm., o godz. 15.30 z domu żałoby, Poznań-Rataje, ul. Wioślarska 62.

z 12650

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina.

Poznań-Czerwonak.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom
Kościanie dwupiętrowy, masywny, dachówką, dwunastopokojowy, ogrodem, 25 drzew, pralnia, chlewami, wjazdem. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 86 742

Willa
4 ubikacje, morga ogrodu owocowego. Cena 6 000, wpłaty 4 000 Błoch Poznań Aleje Marcinkowskiego 15. zd 86 927

2. PIENIĄDZ

3 000,—
kto pożyczy I hipotekę? Procent mieszkanie. Oferty Orędownik Poznań zd 87 132

7. SPRZEDAŻE

15 mórg
dobrej ziemi wraz z budynkami masywnemi, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena podług ugody. Adres Stanisław Weber, Kaczlin, poczta Sieraków, powiat Międzychód zd 86 825

16
przy Wrześni, zabudowania murowane bez długów inwentarzami 5 500 wpłaty 3 000 Szymała Września, Miłosławska 2. zd 85 608

Zakład fryzjerski
damsko męski zaprowadzony, egzystencja gwarantowana tanio sprzedam zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 86 982

Domek morga ogrodu przy Poznaniu
Cena 1 600 wpłaty 1 000 Rutkowski, Poznań Półwiejska 5 II piętro. zd 87 210

Gospodarstwa
133 morgi — 30 000 120.— 20 000, 90.— 15 000 43 — 12 000 sprzeda Dom Zleceń Poznań Szkolna 12 zd 87 253

Korzystnie
17 mórg dobrej kulturze, łąki całość lub parcelach Strzyżewice pod Lesznem. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 86 743

11. KUPNA

Bronę
talerzowa kupi. Majętność Garbary, poczta Sulęcinek. zd 87 152

18. DZIERŻAWY

Mieszkanie
i ogród owocowy do wydzierżawienia. Ludwik Wierzbicki — Szyszkowo pocz. Rokietnica. zd 87 037

Gospodarstwo 100 mórg
pszennej ziemi inwentarzami lub bez dogodonych warunkach wydzierżawi Dom Zleceń Poznań, Szkolna 12. zd 87 255

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa 6—10 mórg, rok zgóry. Oferty Pawlak, Lipie, poczta Zalesie, powiat Gostyń. zd 87 126

Folwark czterysta ziemia pszenno-buraczana
nad szosą, inwentarzami, zapasami, objęcie 19 000. Mroczkowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 87 187

Piekarni
blisko Poznania od gospodarza, celem dzierżawy poszukuję. — Oferty Orędownik zd 87 067

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy od 1 marca lub później. Oferty Orędownik zd 87 034

23. ROZMAITE

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien słonnych i balowych najelegantszych. Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni. n 4820

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Czeladnik rzeźnicki
poszukuje posady za małem wynagrodzeniem Miejscowość obojętna. Oferty Orędownik. Poznań zd 86 627

Kuchmistrz
wszechstronnie wykwalifikowany znający cukiernictwo, marynaty, skromny, poszukuje posady. — Uprzejmie proszę o warunki. Piłatowski, restauracja, Continental, Poznań, św. Marcin. zdg 85 924

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie, zakres szkoły powszechnej, francuski, buchalterja, szuka posady nauczycielki, ochroniarki, buchalterki kasjerki. Łaskawe oferty z Poznańskiego, Pomorza. Adres: wieś Winnica, poczta Brudzień Duży, ziemia Płocka „Nauczycielce". zdg 86 548

300—400
zł gwarancyj za posadę portjera-woźnego lub jaką inną pracę. — Józef Porada Byszki, poczta Dziembowo, pow. Chodzież. zdg 87 084

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik fryzjerski
dzielny potrzebny zaraz na stałe i uczeń Józef Paprzycki, fryzjer Krotoszyn Zdunowska 34. zd 87 247

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 19 stycznia.

9.00 aud. poranna: **9.40** dziennik; **10.30** tr. nabożeństwa z Warszawy z katedry św. Jana. Kazanie n. t.: „Była światłość prawdziwa" wygł. ks. prof. dr. Kiciński; **12.15** poranek muzyczny z Łodzi;. W progr.: Massenet — uw. „Phedre". Saint Saens — „Taniec szkieletów" oraz konc. fortepian. g-moll. Liszt — „Les Preludes" poem. symf., Wagner — uw. do op. „Rienzi". W przerwie poranku o godz. **13.00** fragm. słuchowiskowy „Fantazy, czyli Nowa Dejanira" z dramatu J. Słowackiego, **14.00** „Pomyłki" — nowela St. Żeromskiego; **15.00** — godzina rolnika; **15.45** „Importa interesy rolnictwa"; **16.00** „Łamigłówki" dla dzieci; **16.15** kwintet Arkadjusza Flato; **16.45** „Cała Polska śpiewa": chór męski — „Dzwon" z Torunia; **17.00** muzyka taneczna m. ork. P. R.; **17.40** „Migawki regjonalne" audycje z Poznania; **18.00** suita taneczna — Teodor Blumer. Wyk. Kanier. zesp. instrum. z Krakowa; **18.30** słuchowisko p. t. „Rekin"; **19.45** co czytać? **20.00** koncert solistów: M. Mokrzycka (śpiew) i Z. Adamska (wiolończ.); **20.50** dziennik; **21.00** „Na wesołej lwowskiej fali"; **21.30** „Rumunja à la fourchette" — feljeton; **21.45** wiad. sportowe; **22.00** muzyka taneczna m. ork. P. R.

KRAJOWE

Niedziela, 19 stycznia.

Warszawa — 9.15 i 10.00 muzyka z płyt; **14.25** muzyka salonowa; **15.00** godzina rolnika — „Nasze wady" wesoły obrazek wiejski, przegląd rynków produktów rolnych i muzyka z płyt; **19.00** program; **19.10** płyty; **19.40** sport; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

Niedziela, 19 stycznia.

Katowice — 9.15 muzyka lekka; **10.00** utwory popularne z płyt; **12.03** „Co słychać na Śląsku"; **14.25** koncert „Dobranej czwórki" — nowoczesnego zespołu śpiewaczego; **15.00** pog. „Osiedle — zwierzęta wodne"; **15.10** gitary hawajskie i harmonja z płyt; **15.22** kącik młodzieży przysposobienia rolniczego; **15.35** muzyka taneczna; **19.00** program; — **19.10** sport; **19.15** płyty; **19.25** bery i bajki śląskie; **23.05** muzyka lekka z płyt.

Niedziela, 19 stycznia.

Kraków — 9.15 ork. E. Lorand z płyt; **10.00** utwory J. S. Bacha; **12.03** przegląd teatralny; **14.25** koncert życzeń z płyt; **15.00** pog. rolnicza „Jak przepisy ustawy chronią rolnika przed kupnem złego nawozu"; **15.10** muzyka z płyt; **15.25** pog. regjonalna „Ło Boskiem darze"; **15.35** płyty; **19.00** program; **19.10** sport; **19.15** płyty **19.30** Miliza Korjus (słowik Irlandji — śpiew) z płyt; **23.05** muzyka symfoniczna z płyt.

Niedziela, 19 stycznia.

Lwów — 9.15 płyty z Warszawy; **10.00** muzyka operowa z płyt **12.03** rozmaitości teatralne; **14.25** wielcy artyści w dźwiękowcu (płyty); **15.00** pog. „Ogródek warzywny dla rodziny małorolnych" **15.15** piosenki i muzyka na kobzie z płyt; **15.25** godzina rolnika z Warszawy; **19.00** program; — **19.10** sport; **19.15** płyty; **19.20** piosenki w wyk. Jeanette Mc. Donald z płyt; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

Niedziela, 19 stycznia.

Łódź — 9.15 i 10.00 płyty z W-wy; **12.03** djalog ucznia z naucz. „Czy praca dla zysku jest zjawiskiem społecznie niemoralnem"; **14.25** koncert życzeń; **15.25** muzyka pogodna z płyt; **16.00** poradnik turystyczno-sportowy dla robotników; **19.00** program; **19.10** sport; **19.15** płyty; **19.30** kącik humoru i muzyka wesoła z płyt; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

Niedziela, 19 stycznia.

Toruń — 9.15 muzyka poranna z płyt; **10.00** muzyka poważna **12.03** przegląd teatralny; **14.25** koncert życzeń; **15.00** pog. rolnicza „Zielonki w gospodarstwie rolnem"; **15.10** godzina rolnika; **19.00** program; **19.10** płyty; **19.35** sport; **19.30** melodje polskie z płyt; **23.05** tańce i piosenki z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na niedzielę:

6.00 Hamburg. Koncert portowy.

7.30 Praga. Koncert z Karlovych Varów.

8.10 Wrocław. Koncert chóru. **8.30 Bratisława.** Trio d-moll Arenskiego.

9.00 Koenigswusterhausen. Wesoły poranek. **Hamburg.** Muzyka w niedzielę rano. **Wrocław.** Dawna muzyka. **9.20 Praga.** Kwartet salonowy Muzika

10.00 Frankfurt. Koncert chóru. **10.40 Lipsk.** Muzyka niedzielna.

11.10 Hamburg. Trio c-moll Beethovena. **11.15 Praga.** Muzyka klasyczna. **11.15 Sztutgart.** — Pieśni ludowe. **11.45 Bukareszt.** Muzyka lekka. **11.50 Wiedeń.** — Koncert symf.

12.00 Beromuenster. Utwory Kalmana. **Dvr.** Kompozytor. **Berlin.** Muzyka w południe. **Lipsk.** Koncert rozrywkowy. **12.20 Praga.** Muzyka lekka. **12.30 Medjolan.** Koncert walców. **Budapeszt.** Koncert ork. operowej. **12.55** — **Wiedeń.** Koncert rozrywkowy.

13.00 Monachjum. Koncert popołudniowy.

14.15 Berlin. Muzyka lekka. — **14.30 Koenigswusterhausen.** Wesoła audycja muzyczna. **14.35** — **Kolonja.** Wesołe rozmaitości. — **14.50 Wrocław.** Wesoła audycja niedzielna.

15.00 Hamburg. Muzyka ludowa. **15.10 Lipsk.** Recital skrzypcowy. **15.25 Kopenhaga.** Koncert orkiestrowy. **15.30 Sztutgart.** Pieśni Silchera. **Bruksela franc.).** — Koncert symfoniczny. **15.50 Budapeszt.** Muzyka lekka.

16.00 Wrocław. Wesoły program dwugodzinny. **Kolonja.** — Przyjemnostki z Kolonii. **Brno.** Niedzielny koncert popołudniowy. **Królewiec.** Wesołe popołudnie. — **Lipsk.** Wesoły program **Koenigswusterhausen.** Muzyka lekka. — **Hamburg.** Wesoła muzyczka.

17.00 Rzym. Koncert symfoniczny z Augusteo. **Bukareszt.** Muzyka lekka. **Strasburg.** Muzyka taneczna. **17.15 Leningrad.** Koncert symf. **17.30 Budapeszt.** — Koncert z Konserwatorjum. — **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert radjoorkiestry. **17.55 Wiedeń** — Muzyka rozrywkowa.

18.00 Koenigswusterhausen. — Melodja i rytm. **Radio-Paris.** — Muzyka lekka. **Leningrad.** „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. **18.05 Bratisława.** Koncert radjoorkiestrowy. **Anglja (Nat. Progr.)** Muzyka kameralna. **Hamburg.** — Muzyka fort. **Lipsk.** Koncert zesp. cytrzystów. **18.45 Berlin** — Muzyka o zmierzchu.

19.00 Wrocław. Muzyka fort. **19.10 Monachjum.** Tańce dawne i nowe. **Praga.** Muzyka lekka. **Bratisława.** Koncert fortepianowy B-dur Beethovena. **19.15** — **Frankfurt.** Muzyka popularna. — **19.20 Królewiec.** Niemieckie pieśni ludowe. **19.30 Sztockholm.** — Muzyka angielska. **19.45 Anglja (Reg. Progr.).** Koncert radjoorkiestry.

20.00 Beromuenster. „Wesele Figara" — opera Mozarta. **Hamburg.** Wesoły wieczór. **Królewiec** Wieczór tańca. **Kopenhaga.** Koncert ork. i solistów **Sztutgart.** Wesoły wieczór. **Kolonja.** Barwny jest świat. **Lipsk.** Koncert wieczorny. **20.05 Wiedeń.** Koncert wokalny. **20.35 Rzym.** Madama di Tebe" — operetka Lombarda.

21.00 Bruksela (flam.). „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego. **Monachjum.** Koncert kompozytorski Hauseggera. **Wiedeń.** „To jest Paryż" — radjomontaż. **Oslo.** Koncert radjoork. **Praga.** „Kukułka" operetka Jankoveca. **Bukareszt.** Koncert chóru. **21.20** — **Budapeszt.** Muzyka lekka. **21.45 Bukareszt.** Koncert radjoork.

22.10 Kopenhaga. Rosyjska muzyka fortepianowa. **22.20 Anglja (Reg. Progr.).** Koncert niedzielny. **Wiedeń.** Koncert Chopinowski w wyk. Isserlisa. **22.30 Budapeszt.** „Tysiąc i jedna noc" — koncert ork. budapeszteńskiej. **Koenigswusterhausen.** Nocna muzyczka. **Monachjum.** Muzyka taneczna. **22.35 Praga.** Muzyka taneczna.

23.00 Koenigswusterhausen. — Prosimy do tańca. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.15 Wiedeń.** Muzyka taneczna. **23.45 Paris P. T. T.** Muzyka taneczna.

24.00 Frankfurt. Koncert nocny. **Berlin.** Muzyka lekka.

Humor zagraniczny



= Bardzo mi przykro, że nie mogę pana poczęstować cygarem, ale mam tylko to, które palę i te, które zapalę później.

(„Humorist" — Londyn). S. F.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł kwartalnie 7.01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 7 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego) — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr. na stronie 2-iej 60 gr. na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr. każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Miasto bez kominów

Miasto Mason City, w stanie Oregon, St. Zjednoczone, jest jedynem miastem, nie posiadającem zupełnie kominów. Miasto to, liczące około 8.000 mieszkańców, powstało niedawno w związku z budową olbrzymiej elektrowni w Gr. Coulec. Wszystkie domy w Mason City są ogrzewane elektycznie, niema w niem ani jednej kuchni gazowej, ani tembardziej węglowej. Energja elektryczna ogrzewa i oświetla miasto. Miasto zostało specjalnie budowane dla badań doświadczalnych nad rentownością oraz regulacją obciążenia elektrowni. Dzięki dogodnym warunkom instalacyjnym, oraz prowadzonej na szeroką skalę propagandzie, wszystkie okoliczne osiedla i fermy są niemal całkowicie zelektryfikowane.



ŚWIAT PŁONIE

KOSZMARNE CIENIE WOJNY

NAPISAŁ: JÓZEF BIENIASZ

ILUSTROWAŁ FL. KLEMIŃSKI

25)

Najniebezpieczniejsze i najdokuczliwsze były stare, korpulentne matrony, istne góry tłuszczu, hrabiny i baronowe, jakich było wszędzie pełno. Te, obdarowując od czasu do czasu chorych różnemi „liebesgabami", wnosiły z sobą tyle próżnego gadania i patetycznych morałów, że sala oddychała dopiero po ich odejściu.

W kilka dni później, kiedy już mogłem dobrze chodzić o własnych siłach, przeniesiono mnie na oddział rekonwalescentów. Tu panował rygor napół wojskowy. Oprócz lekarza, grubego, jak beczka, i wiecznie schlanego oberarzta Frommera i praktykującego smarkatego medyka, robiącego bardzo mądre miny — istniała komenda wojskowa. Pełnił ją oberleitnant Vogel, nikły, mały oficerek, figura tak nieslychanie krzykliwa i taki wszędobylski, że powszechnie się go obawiano, jak ognia. Vogel był oficerem aktywnym i wielkim służbistą, choć poza służbą lubił także towarzystwo Frommera i za ucho nie wylewał. Ażeby się wydać wyższym — nosił wysokie obcasy i czarną, dętą, wysoką czapę oficerską, jaką noszono zawsze w czasach pokojowych. Frommer i Vogel decydowali nieodwołalnie o losach rekonwalescentów. Jeżeli pierwszy orzekł, że rekonwalescent jest zdatny do marszkompanji — drugi ekspedjował go natychmiast do kadry i na to nie było odwołania.

W kilka dni po zakwaterowaniu się wezwano mnie niespodziewanie do kancelarji. Zdziwiłem się. Mogło to oznaczać zarówno przydział służbowy, jak odebranie karty zaopatrzenia i rozkaz odmarszu do kadry. Byłem wprawdzie na tyle zdrów, że chodziłem już dobrze i czułem powracające mi z każdym dniem siły, ale jeszcze zbyt wycieńczony, ażeby podołać trudom koszarowym. W kancelarji ujrzałem Vogla, rozmawiającego żywo z panną Brauneis. Niemile zdziwiony, chciałem się cofnąć, ale Betty, zauważywszy ten zamiar, pochwyciła mnie poufale za rękę i wołała z patetycznem wylaniem:

— Servus, Bebé, wie gehts dir!

Zachowałem się biernie, nie wiedząc, do czego zmierza, ale już w minutę później zrozumiałem. Ta nadzwyczajna dziewczyna wyrabiała mi „permanenten Ausgang", przedstawiając się za bliską kuzynkę, mieszkającą czasowo w Wiedniu. Mówiła Voglowi, że jest uciekinierką z Galicji i pochodzi z niemieckich kolonistów. Ja jestem jej kuzynem i najbliższym sąsiadem w tym kraju. Bujała w najlepsze! Ugrzeczniony Vogel wystawił bez trudności żądaną przepustkę i wręczył galanteryjnie pannie. Betty dziękowała z przymileniem, a potem, ująwszy mnie pod ramię — wyprowadziła wprost na miasto. Dziękowałem, choć chmurnie, czego ona zdawała się nie zauważać.

Wiednia nie znałem zupełnie. Dopiero teraz znalazłem się po raz pierwszy na bruku stolicy naddunajskiej. W mieście panował oszałamiający ruch. Tramwaje dzwoniły wesoło do wtóru z dzwonkami sanek, wiozących różnych wojskowych i cywilnych dygnitarzy. Samochody mknęły w nieprzerwanych łańcuchach, potęgując i tak już wielki zgiełk. Po obydwu stronach ulicy snuło się takie mrowie ludzi, że chwilami robiła się ciżba. Miasto żyło potężnem tętnem, którego wojna nietylko nie pohamowała, ale jeszcze wzmogła. Na każdym rogu wywoływały obdartusy najnowsze wiadomości z pola walk, wpychając przechodniom przemocą dzienniki, które głosiły niezmiennie triumfalne powodzenie orężne państw centralnych.

Szedłem obok Betty oszołomiony, nie odzywając się ani słowem. Ona też nie przerywała milczenia, jakby naumyślnie, ale uśmiechała się czasem filuternie. Nareszcie przemówiła pierwsza.

— Bebé niezadowolony, ale to przejdzie. Widzi pan, tak nie można żyć, patrząc tylko na wojenne szkaradzieństwa. Najpierw pan obdarty i muszę się wstydzić, a potem trzeba się rozruszać!...

Zmieszałem się. Istotnie mundur był po odwszeniu wymięty, brudny i miejscami podarty, co u jednoroczny kaprala mogło tylko źle świadczyć. Taki obszarpaniec może dobry w okopach, ale nie na ulicach Wiednia i w towarzystwie ładnej panny.

Przepraszałem i tłumaczyłem się, jak student, przyrzekając się ubrać na ostatni guzik, do czego nie miałem dotychczas nawet sposobności. Byliśmy we dwoje nawet u krawca, gdzie zamówiłem nowiuteńki extra mundur. Potem oglądaliśmy wystawy sklepowe, gdzie każdy drobiazg, potrzebny czy niepotrzebny, nęcił, żeby go kupić. W pewnem miejscu przystanęliśmy przed olbrzymią szybą, za którą pyszniły się wspaniałe kwiaty cieplarnianie. — Wszedłem bez namysłu do środka i kupiłem całe naręcze cudownych, szkarłatnych, dopiero co zakwitłych róż i wręczyłem je bez słowa Betty. Przyjęła z tajoną radością, jakby na nie oddawna czekała i zanurzyła w nie zaraz matową twarz i soczyste usta, rozkoszując się świeżością i aksamitem płatków. Rozmawialiśmy ze sobą mało. Odurzało świeże, mroźne powietrze, nadmiar wrażeń, szalone tempo życia ulicy i żenował potargany mundur, na który nie byłbym może nawet zwrócił uwagi, gdyby nie jej wymówka.

Do koszar wróciłem późno wieczorem, obładowany dziesiątkiem drobiazgów do codziennego użytku. Sąsiedzi patrzyli ciekawie na szereg zawiniątek i pakuneczków, skąd wyłuskiwałem różne figielki toaletowe i przedmioty, jakich używa normalnie tylko cywil. Smażił, odkomenderowany też do rekonwalescentu, pokpiwał, że jeszcze za wcześnie na te faramuszki, bo wojna nie skończy się ani za rok. On, co innego. Jest bez kulasa i lada dzień pójdzie do cywila. Nawet w to niecałkiem wierzy, bo mogą mu przyprawić jaką udatną protezę i wypchać z marszkompanją. Strzaskany obojczyk nie jest u żołnierza aż takim mankamentem! Na front pójdą wkrótce nawet ślepi na jedno oko. Kto wie, czy nie przyjdzie też kolej na kobiety. Wszystko możliwe, jeśli się wojna przeciągnie. Armaty zżerają ludzi gwałtownie i trudno im nastarczyć samego zdrowego mięsa...

Z tem wszystkiem zaczęło mi się jednak bardzo dobrze powodzić, co zawdzięczałem w pierwszym rzędzie mojej protektorce, a potem kasie. Pieniędzy miałem wbród. W samem złocie nosiłem przy sobie kilkaset guldenów, w papierach jeszcze więcej. Wyruszając na wojnę — zabrałem z sobą cały gotówkowy majątek, w przekonaniu, że pieniądz może mi niejedno ułatwić. — Nowy mundur leżał doskonale. Nawet dwa srebrne medale, otrzymane w swoim czasie, nie wiem, z jakiego powodu, za waleczność, błyszczały ładnie na piersi. Sprawiłem sobie nawet czarne, długie spodnie, na których noszenie poza koszarami zazwalano.

Gdy w kilka dni później wybierałem się po raz pierwszy z wizytą do Betty, której adres umiałem napamięć — byłem wcale eleganckim, młodym człowiekiem.

Betty mieszkała wraz ze swoją ciotką Gretą, starą, dobroduszną panną i zajmowała przy Kärntnerstrasse na trzeciem piętrze dwa małe pokoje z balkonem. Mieszkańko było zaciszne mimo ulicznego gwaru, który się tu wciskał przez zamknięte okna, ale już przytłumiony i głuchy, jakby daleki. Na otomanie, na konsoli, na etażerkach, szafach i szafkach stało tyle misternych zabawek, laleczek, pajacyków, murzynków i przeróżnych djabełków, że poruszanie się pośród tych cacek było początkowo połączone z niemałemi trudnościami, zwłaszcza dla takiego niedźwiadka, który już zapomniał, że poza Mannlicherem i granatem ręcznym istnieją jeszcze inne rzeczy na świecie, umilające szare, codzienne życie. Na każdym kroku widziało się zapobiegliwą, staranną rękę kobiecą i zgoła swoisty, odrębny smak. Nawet powietrze w mieszkaniu było jakieś inne, bo przesycone zapachem sukien i ciała kobiecego, tudzież mieszaniną różnorakich, subtelnych perfum. Na każdem miejscu robótki, koronki, misterne kapki, wszędzie firanki, wzorzyste kilimy i artystyczne aplikacje. Kwiatów pełne mieszkanie, jak w oranżerji. W kącie panoszył się olbrzymi oleander, otulający jedną stroną ciemnego listowia małe pianino, gdzie leżały starannie poukładane nuty, dalej palma, rozrosła wielmożnie, jak na pustynnej oazie, a potem szły pomniejsze kwiaty w zwykłych doniczkach, ustrojonych w kolorowe bibułki z kokardami i w bachnalastych, ozdobnych wazonach. W mieszkaniu widziało się dostatek, na który składało się kilka lat pracy i zapobiegliwości kobiecej.

Gdy stanąłem w progu, Betty majstrowała coś na kanwie. Patrzyła na mnie uważnie, a nie poznając, odłożyła robotę, wstała i podeszła blisko. Poznała dopiero, gdyśmy stanęli przed sobą twarzą w twarz, a wtedy, ująwszy mnie za obie ręce, skakała na miejscu, jak mała dziewczynka.

— Bebé, iś siab dich nit erkannt — mówiła ciepło, używając charakterystycznych zmiękczeń, co brzmiało prześlicznie w jej małych ustach, i cieszyła się, jak dziecko.

Potem chełpiła się Betty przed swoją ciotką, że tego właśnie chłopca ukradła śmierci. Miałem szczęście, bo dopatrzyła się we mnie niejakiego podobieństwa do stryjecznego brata Franza Brauneis, wesołego łobuza, którego zawsze bardzo lubiła, to też zrobiło się jej okrutnie żal, gdy mnie przyniesiono bez duszy na oddział. Potem opowiadała zapewne już nie po raz pierwszy o moich przeżyciach na froncie, co znała niemal tak samo dokładnie, jak i ja, bo w szpitalu kazała sobie godzinami opowiadać, jak tam było. Czytałem jej także mój pamiętnik wojenny, co tłumaczyłem nieźle na język niemiecki. Znała nawet po nazwisku bohaterów tej mojej powieści, bo z tego będzie napewno powieść — jak stanowczo twierdziła.



„Przepraszałem i tłumaczyłem się jak student".

Niezdrowe apetyty mieszkańców wyspy Fidżi

A wszystkiemu winien król Tonga i jego dwie świnki

Jak wiadomo mieszkańcy wyspy Fidżi (leżącej na oceanie Spokojnym na północ od Nowej Zelandji, a na wschód od Australji), mają nieco kompromitującą przeszłość, a mianowicie słyną jako ludożercy. Dziś władze angielskie robią, co mogą, aby zapobiec kanibalizmowi i grożą winowajcom bardzo surowemi karami, ale nigdy nie można być pewnym czy sympatyczny zresztą, egzotyczny obywatel fidżański, nie ma na sumieniu

jakiegoś befsztyka, przyrządzonego z ludzkiego mięsa.

Trzeba dodać, iż Fidżanie zresztą posiadają tyle wdzięku, że im nawet z łatwością można przebaczyć łakomstwo. Jeśli jednak zapytałoby się tak poprostu o te zabronione kwestje kulinarne, to czuliby się bardzo dotknięci. Owszem, nie zaprzeczają, że ludożerstwo istniało kiedyś na wyspach, ale na usprawiedliwienie jego cytują każdemu białemu

piękną i romantyczną legendę,

która ich zdaniem ma usprawiedliwić apetyty na ludzką polędwicę.

Jak więc głosi fidżańska legenda, młody i piękny król Tonga, pan i władca jednej z wysp, miał się kiedyś udać na pedagogiczną wycieczkę, dla zapoznania się nietylko z pięknością krajobrazu, ale również z obyczajami ludów na innych wyspach, z panującemi tam prawami itd. Podczas tej młodzieńczej eskapady, czarujący monarcha podróżując poprzez wielkie wyspę, zwaną Viti Levu,

ujrzał pewną młodą, czarującą damę fidżańską,

zajętą zbieraniem bananów. Oddająca się tak szlachetnemu zajęciu panna, wywarła tak silne wrażenie że król stanął jak skamieniały.

Zamierzał powiedzieć jej szereg olśniewających komplementów, tudzież zaofiarować jej możliwość wspólnych sentymentalnych przeżyć, kiedy nagle ni stąd ni zowąd z zarośli wynurzyła się większa ilość braci nadobnej ciemnoskórej pannicy i stanęli z minami tak groźnemi, że nie było mowy oczywiście o nawiązaniu jakiegokolwiek, nawet najbardziej niewinnego flirtu. Ponadto młody monarcha nie miał zamiaru zdradzać swego incognito ze względów dyplomatycznych, wobec czego pozostało mu jedno tylko — oddalić się, unosząc w sercu wizerunek damy.

Wizerunek był jednak dość silnie wryty, gdyż wkrótce potem Jego Wysokość, król Tonga,

wysłał do rodziny uroczej panny większą ilość wozów naładowanych co cenniejszemi prezentami.

Ponadto zaś należy dodać, że za jednym z wozów biegła pokwikując para szaro owłosionych świń. I co się okazało? Sympatyczna nierogacizna, jak twierdzą Fidżanie, była podobno najbardziej ważkim argumentem, który przechylił szalę sympatyj rodzicielskich na stronę królewskiego adoratora. Wyekspedjowano więc coprędzej dziewczę, zatrzymując wzamian świnki.

Nie wszyscy pewnie wiedzą o tem, że uprzednio żaden mieszkaniec wyspy Viti Levu nie widział na oczy porządnej, tłustej świni. Nie wiedzieli również poza tem i tego, że świńskie mięso służy do jedzenia. Rewelacyjnego odkrycia dokonali dopiero dzięki podarkowi zakochanego królewskiego młodzieńca.

Podarek wydał im się wspaniały,

a świńska para wiodła żywot rozkoszny, ryjąc ile się dało w lasach wyspy Viti Levu. Albowiem zgodnie z życzeniem królewskiem pierwsza para nierogacizny, przeznaczona została na rozmnożenie i nikt nie śmiał jej dotknąć, narazie pocieszano się tylko łykaniem śliny na mięso z potomstwa.

Nadzieje nie zawiodły. Świnki okazały się niezwykle płodne, tak, że wkrótce mięsa świńskiego było poddostatkiem. W dodatku król wyspy Viti Levu wydał rozporządzenie, mocą którego zabronione było zabijanie macior. Świnki więc mnożyły się z niesłychaną szybkością i wrótce było ich tyle, że zaczęły niszczyć już nad miarę lasy i pola. Wtenczas pochopni i nierozsądni tuziemcy wpłynęli na zniesienie dekretu i zabrali się ochoczo do tępienia świń. Robili to tak dokładnie, że

w ciągu roku wybili całe nierogałe pogłowie do ostatniego potomka

owej słynnej pary przysłanej przez zakochanego króla Tonga.

No i co potem? Potem przyzwyczajeni do mięsa świńskiego Fidżanie nie mogli się pogodzić w żaden sposób z kuchnią wegetarjańską. Dręczyła ich okrutna, niezmożona tęsknota do kawałka mięsa. Tęsknota ta sprawiła, że wkońcu zaczęli pożądliwie spoglądać na wszystko, co mogłoby się stać smakowitą pieczenią. A ponieważ zwierzyny na Fidżi niema zbyt wiele, więc

najprostszą sprawą wydało im się sporządzenie befsztyka z bliźniego.

Gotowi byli wszystko poświęcić dla jakiegoś ładnego tłustego funta ciała. Ponieważ jednak pewne względy przyzwoitości nie pozwalały im dla zadośćuczynienia zachciankom pozbawiać życia krewnych i przyjaciół, wobec tego utarło się, że befsztyk może być sporządzony tylko z mięsa wroga.

Biada więc nieprzyjacielowi, który dostał się w ręce łakomych czarnych dżentelmanów. Nie zostawało mu nic innego oprócz tej słabej pociechy, że będzie spożyty z apetytem. Ta sama pociecha pozostawała także i białym podróżnikom, którzy nieopatrznie zabłądzili wśród rozległej puszczy fidżańskiej.

Ale ostatnio

władze angielskie zupełnie stanowczo postanowiły ukrócić niezdrowe apetyty obywateli wyspy Fidżi

i tępią ludożerców bezlitośnie. Na ucztach zaś napróżnoby żądny niezwykłości podróżnik, który trafi na Fidżi, oczekiwał podania jakiegoś filet lub potrawki z ciała bliźniego. Nic podobnego. Otrzyma poprostu kawał pieczeni wieprzowej. Tej właśnie, która, jak twierdzą Fidżanie, sprawiła, że stali się ludożercami.



Przez okolice Renu przeszła ostatnio gwałtowna nawałnica. Na zdjęciu widzimy wywróconą przez wiatr budkę telefoniczną, służącą do zamawiania taksówek.

„Bratanek" negusa w Rumunji

Koepenikjada abisyńska, która kosztowała konsula dymisję

W roku 1906 szewc berliński Wilhelm Vogt, wdziawszy na siebie mundur kapitana aresztował burmistrza miasta Köpeniku i przez kilka godzin utrzymywał całe miasto w napięciu. Köpenikjada ta stała się przysłowiową nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą i ona to prawdopodobnie inspirowała pewnego dyplomatę rumuńskiego bez posady i pewnego zręcznego Abisyńczyka, których przypadek sprowadził do Stambułu.

Z powodu jakiegoś nieporozumienia między Rumunją i Grecją odwołany został w r. 1906 z Grecji rumuński konsul Horacjusz Aleksandrescu, człowiek-marzyciel, lubujący się w różnych awanturach. Jadąc do Konstantynopola zaznajomił się z tłumaczem specjalnej misji abisyńskiej, która przybywała do Konstantynopola, aby tamtejszemu patrjarsze

oddać klucze od jakiegoś historycznego klasztoru w Abisynji.

Trudno obecnie powiedzieć, kto z nich był inicjatorem tej dyplomatycznej köpenikjady, konsul rumuński czy Abisyńczyk. Pewnem tylko jest, że köpenikjada się udała i że odegrana była wyśmienicie... Aleksandrescu telegrafował do Bukaresztu, że z nim przybywa do stolicy Rumunji bratanek negusa Menelika II, książe Ato Mariam Haile, któremu polecono nawiązać stosunki między Rumunją a jego ojczyzną. W Bukareszcie oczywiście nie mieli powodów, dla których nie mieliby wierzyć w prawdziwość doniesienia konsula i

Abisyńczykowi zgotowano odpowiednie przyjęcie.

Gość egzotyczny mówił wspaniale po francusku i grecku, potrafi. obracać się w towarzystwie i budził powszechne zainteresowanie dla swego brokatowego habitu, tkanego złotem i srebrem, z ogromnym krzyżem z kolorowych kamieni szlachetnych, który nosił zawieszony na złotym łańcuchu. Aleksandrescu dano do dyspozycji znaczne sumy pieniędzy, aby mógł przyjąć egzotycznego „księcia". Wspaniałe zwłaszcza było przyjęcie w Jassach i Braile, gdzie

wydano bankiety i recepcje w domach tamtejszych arystokratów.

„Bratanek negusa" wziął udział i w manewrach i wymógł, że Abisynja mogła wysłać do Rumunji na studja stu młodych Abisyńczyków.

W ministerstwie spraw zagranicznych wkrótce jednak poczęli wątpić o prawdziwości księcia abisyńskiego. Aleksandrescu dowiedziawszy się o tem, polecił „księciu", aby wyjechał z kraju. Odjazd Abisyńczyka z Braiły był rzeczywiście uroczysty. Żegnając się,

pewnej damie z towarzystwa podarował swój drogocenny krzyż i łańcuch.

Następnego dnia, dama ta, która gościła „księcia", dowiedziała się od jubilera, że łańcuch i krzyż przedstawiają wartość zaledwie kilkunastu lej. O dalszym losie „księcia" nic nie wiadomo. Konsul Aleksandrescu musiał opuścić służbę dyplomatyczną i o całej historji wkrótce zapomniano.

HUMOR

Na balu

— Ach, wiesz co Kaziu, ta panna Adela, to kapitalna kobieta!

— Ależ przeciwnie, niema ani grosza.

Mając 115 lat gryzł jeszcze własnemi zębami orzechy

O „wiekowych" ludziach w dawnej Polsce

Statystyka wykazuje, że długość życia człowieka w Europie w XX wieku zwiększyła się do 45 lat przeciętnie, podczas gdy w poprzednim stuleciu nie przekraczała ona 40 lat. Uzyskano to dzięki postępom higjeny, wynalezieniu lepszych sposobów walki z chorobami, a wreszcie dzięki lepszemu sposobowi odżywiania się

Jakkolwiek w dawniejszych wiekach wyżej wymienione zdobycze postępu nie istniały, — jednak i wówczas zdarzały się wypadki bardzo długiego życia. Zebrał je i opisał Mikołaj Rączyński, żyjący za czasów saskich. Oto niektóre ciekawe przykłady:

Mikołaj Radziwiłł umarł, mając 100 lat, lecz w ciągu całego swego życia nie wziął do ust ani kropli innego napoju prócz wody. Syn jego dożył lat 99.

Arcybiskup gnieźnieński Jakób Skotnik żył lat 104. Katarzyna Odrowążówna umierając, liczyła sobie 120 wiosen życia, a zakonnica Anna Toppolówna na łożu śmierci lat 130, z których 78 spędziła w murach klasztornych.

Dziak Feliks ze Śreńska, woj. płockiego przeżył lat 140, o czem świadczył napis na jego grobie. O niejakim Wiśniowskim wspominają pamiętniki, że mając lat 140 chodził pieszo do odległego kościoła, a krewny jego Ossowski z Jabłonny w woj. lubelskiem mając lat 115 gryzł własnemi zębami jeszcze orzechy i z lekkością młodzieńczą dosiadał konia.

Inne pamiętniki wspominają o wieśniaku z województwa wołyńskiego, który mając lat 115 właził na najwyższe drzewa.

Wspomniane wypadki długowieczności Polaków opierają się na danych tak pewnych, że trudno w nie wątpić. Wspomniany Rączyński podaje w swej książce i inne jeszcze, co do których już sam wyraża wątpliwości.

Do takich nieprawdopodobieństw zalicza on Tarnowską z Torunia, która miała żyć 156 lat i Dymitra Grabowskiego, który przeżył jakoby lat 168.

Z nowszych przykładów ciekawym zjawiskiem był Fryderyk Jabłonowski, który umarł w r. 1823 licząc lat 140. Miał on trzy żony w ciągu życia, z których ostatnia w chwili jego śmierci liczyła 80 lat. W roku 1855 zmarła w Popielach majętności Karnickich p. Teresa Haiżdew, mając lat 131. W Krakowie wśród zmarłych między rokiem 1829 a 1847, były 22 osoby, których wiek wynosił od 100 do 115 lat.

Dnia 3 grudnia 1858 r. zmarł we Lwowie arcybiskup ormiański Stefanowicz, licząc lat 106 i 8 miesięcy. Z pomiędzy polskich uczonych przyrodnik Antoni Waga i historyk Maciejewski w chwili śmierci liczyli po 100 lat i cieszyli się przez całe życie jak najlepszem zdrowiem.

Co się tyczy prawdopodobieństwa osiągania wieku około lat 150, to wypada przypomnieć Turka Zaro-Aga, który żył ponad 160 lat i zmarł przed dwoma laty. Sekcja pośmiertna wykazała, że miał on trzy nerki. Możliwe więc, że w ciągu dziejów rodzili się ludzie o trzech nerkach lub innych dodatkowych organach, dzięki którym mogli żyć tak długo.



W Garmisch - Partenkirchen w związku ze zbliżającą się olimpjadą, panuje już obecnie duży ruch. Na zdjęciu Szwed Swen Carlsson podczas skoku z małej skoczni